Nr. 292 — Rok 6. **Dziś 16 stron.** **Cena 20 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Ziednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie (, 4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne** Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, niedziela 19 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Najwyższy przedst. władzy Polskiej na Pomorzu w Grudziądzu.

Dziś przybywa do Grudziądza Pan Wojewoda Pomorski Kazimierz Młodzianowski.

Jest to pierwsza wizytacja naszego miasta przez Tego Najwyższego Przedstawiciela Władzy polskiej na Pomorzu.

Pan wojewoda Młodzianowski należy dziś w Polsce do tych nielicznych mężów stanu, którzy na długo jeszcze przed wielką wojną światową pod wodzą Józefa Piłsudskiego marzyli czynnie o Niepodległości Ojczyzny, a z chwilą jej wybuchu nie zawahali się opuścić ulubione warsztaty pracy i rzucić się w wir krwawych zapasów pod Amarantowym Sztandarem z Orłem Białym, by go wreszcie w zwycięskim pochodzie zatknąć na Zamku Królewskim w stolicy Odrodzonej Polski.

W krwawej kurzawie i gwarze bitewnej zahartowywały się na spiż dusze bojowników o wolność Ojczyzny.

Najwyższym ideałem tej walki — Niepodległości Polski, widomym symbolem — Józef Piłsudski...

Gdy nadszedł wreszcie po paru latach samorzutnego bytu państwow. „moment" dziwnie osobliwy, gdy kiople serdecznej krwi bratniej zrosiły bruk stolicy w bratobójczej walce, co jak stygmaty zakrzepły, by świadczyć o odkupieniu za winy „ojców i synów", zrodzonych w niewoli, gdy Wódz zwycięski Narodu Pierwszy Marszałek Polski uchwycił w swe krzepkie, zwyczajne trudu ciężkiego ręce chylący się Sztandar Rzeczypospolitej, natenczas rozległ się radosny zew Złotego Rogu...

Zbiegły się do Marszałka Orlęta bojowe, by wespół dźwignąć z mielizny nawę państwową i na spokojne tonie ją zadryfować...

Do takich właśnie orląt bojowych Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego należy Kazimierz Młodzianowski, generał brygady w służbie wojskowej. Świetny dowódca szkoły podchorążych, następnie dla wysokich zalet swojego charakteru zawezwany do służby administracyjnej obejmuje zagrożone dywersją band bolszewickich województwo polskie, poczem zostaje ministrem spraw wewnętrznych, aż wreszcie premjer Rządu, Marszałek Piłsudski powierza jego pieczy jedno z najważniejszych dziś w Polsce — województwo pomorskie.

Pomorze — wszak co tu ukrywać — zostało zagrożone przez nieustający rozwój idei odwetowej junkierstwa krzyżackiego.

Pomorze — nasze jedyne wyjście do morza — nasze okno do Europy!

I właśnie na straży najbardziej dziś zagrożonej przez odwiecznego wroga ziemi polskiej stanął mocno i nieugięcie towarzysz walki o Niepodległość Marszałka Piłsudskiego — Kazimierz Młodzianowski.

To też szczerze i patrjotycznie nastrojone społeczeństwo grudziądzkie wita dziś Najwyższego Przedstawiciela Władzy Polskiej na Pomorzu, wita tym radośniej, że żywi głęboką wiarę, iż Wojewoda Kazimierz Młodzianowski spełni swój obowiązek i pomoże społeczeństwu polsk na Pomorzu wypełnić ciężki obowiązek względem Ojczyzny: przez skonsolidowanie i zespolenie sił społecznych odeprzeć każdy nacisk wroga.

A wróg nie śpi i czujny, czyha na każdym kroku.

Witaj nam więc Panie Wojewodo!

Rewolucja wojskowa na Litwie Kowieńskiej.

Władza w rękach wojska. — Dyktatorem został Smetona. — Prezydent republiki internowany. — Wszyscy ministrowie aresztowani. — W czasie zamachu obyło się bez rozlewu krwi. — Wszędzie panuje spokój.

Ryga, 17. 12. (PAT) Dzisiejszej nocy dokonano w Kownie zamachu stanu. Cała władza przeszła w ręce nowego tymczasowego rządu wojskowego, który ogłosił stan wojenny na całej Litwie i zaproponował byłemu prezydentowi republiki litewskiej Smetonie objęcie obowiązków naczelnika państwa. Propozycję tę Smetona przyjął.

Prezydent republiki Grinius został internowany w swoim pałacu.

Wszyscy ministrowie zostali aresztowani.

Komendantem Kowna został przewódca faszystów litewskich pułk. Grigaliunas Głowackis.

Nie było żadnego rozlewu krwi.

Obecnie wszędzie panuje spokój.

(Przywódca dzisiejszej rewolucji kowieńskiej Smetona znany jest jako zdecydowany germanofil. Już za czasów okupacji niemieckiej prowadził politykę sharmonizowaną z planami Berlina. Od roku 1917 do 1919 sprawował prowizoryczne rządy, następnie został powołany przez tarybę prezydentem. W czerwcu 1920 r. ustępuje. Ostatnio był czynny jako członek prawego skrzydła Ch. D., partji kulturalnej t. zw. „Pażanga". Smetona jest orędownikiem oparcia Litwy o Niemcy i Rosję, i uchodzi za bezwzględnego wroga Polski. Przyp. Redakcji).

„Rząd i Sejm sprzedawali ojczyznę cudzoziemcom".

Przebieg rewolucji litewskiej.

Ryga. 17. 12. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Kowna do tut. prasy okazuje się, że przebieg rewolucji wojskowej w Kownie miał przebieg następujący:

O g. 3-ciej w nocy przybyła do gmachu Sejmu grupa oficerów i żołnierzy, i ogłosiła, że Sejm jest rozwiązany, gdyż rząd i parlament sprzedaje Ojczyznę cudzoziemcom i komunistom. Pozostawiono do namysłu jedną minutę czasu. Następnie lokal sejmowy został zajęty przez wojsko, które dokonało aresztowań wśród posłów. Aresztowano m. in. marszałka sejmu.

Ogłoszono dyktaturę wojskową pod dowództwem majora Plechowiciusa.

Odezwa rządu rewolucyjnego.

Generał na czele przewrotu. — Przerwana komunikacja telefoniczna.

Królewiec, 17. 12. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Odezwa nowego rządu wojskowego na Litwie litewskiej głosi, że wojsko zostało zmuszone do objęcia władzy, ponieważ rząd dotychczasowy oraz sejm litewski chcieli zaprzedać Litwę Rosji Sowieckiej.

Toż źródło podaje dalej, że komunikacja telefoniczna i telegraficzna z Kownem jest zamknięta ze strony litewskiej. Dopuszczane są jedynie rozmowy rządowe. Zaprowadzono cenzurę prasy. Na czele przewrotu stanęli przedewszystkiem: generał Wiljankas oraz strzelcy.

W Kownie rebeljanci zajęli wszystkie gmachy publiczne.

Episkopat polski zgłasza lojalność dla rządu Marszałka Piłsudskiego.

Odezwa J. E. ks. Prymasa Polski. — Prośba o opiekę dla kościoła i przyspieszenie pertraktacji w sprawie wykonywania konkordatu. — O zatwierdzenie fundacyj.

Warszawa, 17. 12. (PAT). J. E. ks. prymas Polski Hlond, nadesłał na ręce prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego list, w którym m. in. stwierdza, co następuje:

„Prymas Polski deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu, oświadcza, że episkopat pragnie harmonijnej współpracy z władzami państwowemi i zgodnie ze swem posłannictwem działać stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, która prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa. Pragnie atoli episkopat, aby wysoki rząd ze swej strony otoczył kościół katolicki szczerą opieką i aby władze państwowe w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, co by Kościół mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić". Pozatem J. E. ks. prymas Polski prosi prezesa Rady Ministrów o przyspieszenie pertraktacji w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz porusza sprawę ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych. W końcu J. E. ks. prymas Polski prosi p. prezesa Rady Ministrów o zatwierdzenie fundacji potulickiej na rzecz uniwersytetu lubelskiego i fundacji smogulewskiej na rzecz uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Senat za przykładem Sejmu.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927 r. Referent sen. Szarski (Chrz. Nar. zaznaczył, że jest optymistycznie usposobiony co do przyszłości naszego budżetu, uważając, iż cyfry jego za realne i dlatego stawia wniosek o przyjęcie prowizorjum bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez Sejm. Następnie p. min. skarbu Czechowicz wygłosił 1 i pół-godzinne przemówienie, w którem przedstawił wyczerpująco stan finansów państwa. Po przemówieniu min. Czechowicza rozwinęła się dyskusja ogólna. — W głosowaniu prowizorjum budżetowe głosami Piasta, Chrz. Dem., Chrz. Nar. i Wyzw. przy wstrzymaniu się od głosowania P. P. S. i koła żyd., a przeciw głosom Ukraińców uchwalono bez zmian w brzmieniu sejmowem.

Budowa kolonji rybackiej.

Gdańsk, 17. 12. (AW). W najbliższym czasie miejscowe władze samorządowe przystąpią do budowy kolonji rybackiej. Bank Gospodarstwa Krajowego zaakceptował plan budowy i kosztorys i zgodził się na udzielenie kredytów.

Zdrowa opinja w Niemczech
burzy się przeciw militaryzmowi pruskiemu

Trudna jest gra, którą prowadzić musi Stresemann: **kategorycznym zapewnieniom jego o pokojowości Niemiec zadaje formalny kłam, i to niejednokrotnie, Berlin.**

Pod wymownym tytułem „Deutschlands Militaerpolitik seit 1918“ opisują trzej szczerzy pacyfiści, zajmujący wybitne stanowisko w publicystyce, Karol Mertens, Otto Lehmann-Russbueldt oraz Konrad Widerholdt, **zakulisową działalność wojskowych organizacyj junkierskich.** Praca ich nie ukazała się dotychczas w handlu księgarskim, otrzymali ją natomiast już wszyscy członkowie rządu, deputowani i prasowi sprawozdawcy polityczni — ...„die Bombe hat geplatzt.

Sumiennie zebrany materjał rzeczowy wykazuje w sposób absolutnie niezbity, że **liczne zarzuty systematycznego zbrojenia się konspiracyjnego Niemiec były najzupełniej uzasadnione.**

Jest to dalszy ciąg doniosłej kampanji przeciw imperjalistycznemu militaryzmowi pruskiemu, prowadzonej z godną uznania odwagą cywilną przez profesora F. W. Foerstera na łamach „Die Weltbuehne“ oraz przez profesora Quidde, prezesa Towarzystwa przyjaciół pokoju. Niezależnie bowiem od socjalistów, — z awanturniczemi projektami wojennemi snutemi przez pewne sfery nad Sprewą, walczy również i poważny odłam inteligencji niemieckiej, **dążący do normalnego współżycia z sąsiadami.**

Poszczególne rozdziały tego sensacyjnego memorjału poświęcone są rewelacjom na temat militarnego odradzania się Niemiec: — organizacji t. zw. „czarnej Reichswehry“, nielegalnemu werbunkowi do tajnych związków, pomocy, udzielanej przez sztab generalny zbrojącym się stowarzyszeniom nacjonalistyczn. „Rechtsradikalen“ itd.

Na groźne następstwa tej skrajnie szowinistycznej działalności zwrócił niedawno uwagę opinji śmiały pisarz Artur Mahraun, wielki mistrz „Zakonu Młodzieży Niemieckiej“.

Na specjalne uwzględnienie zasługuje rozdział, w którym Martens, Lehmann i Widerholdt, opierając się na poufnych raportach wojskowych, **udowadniają bezpośrednią i ścisłą łączność pomiędzy „bojówkami“, istniejącemi na terenie Prus Wschodnich, a naczelnem dowództwem oficjalnej Reichswehry.** — Z przejętych przez autorów sprawozdań wynika, że odpowiednie urzędy sztabu ułatwiają swojemi przemożnemi wpływami **kontrabandę broni** i nawet okazują techniczną pomoc w pracy nad przysposobieniem wojennem tych organizacyj — instruktorami są oficerowie regularnej armji .

Niemieckie ministerstwo obrony krajowej ogłosiło krótki komunikat, w którem oświadcza, że „Deutschlands Militärpolitik seit 1918“ zawiera szereg niedopuszczalnych i kłamliwych zarzutów, — wobec czego cała sprawa oddana zostaje prokuratorji.

Landsbergowski proces „der heiligen Vehme“ pozwala już dziś przewidzieć wyniki tych przy drzwiach zamkniętych prowadzonych rozpraw sądowych — więzienia pruskie posiadać będą w ciągu paru lat kilka pensjonarzy więcej. — Na nieszczęście dla p. ministra Reichswehry, słynnego dr. Gesslera, niezadowolenie społeczeństwa jego polityką wzmaga się, ataki niezależnej prasy mnożą się z dnia na dzień.

Socjalistyczna „Volkswacht“, wychodząca we Wrocławiu, utrzymuje z całą stanowczością, że **czarna „Reichswehra“ rozwija groźną, tem groźniejszą, że energiczną bardzo akcję na Śląsku.** Istnieją potajemne biura propagandy, kierowane przez sztabowców, którzy zajmują się jednocześnie rekrutowaniem i ćwiczeniem młodzieży tamtejszej.

„Vorwaerts“ podtrzymuje w całej rozciągłości ciężkie oskarżenie, wytoczone ostatnio przez redakcję „Manchester Guardian“, nie mogącego w żadnym wypadku być posądzonym o sprzyjanie Niemcom. Polemika, prowadzona w tej kwestji przez „Berliner Tageblatt“, zdaje się wyraźnie wskazywać, że Niemcy nie wyrzekają się bynajmniej samego faktu, czyli wyrobu materjału wojennego zagranicą. **„Inżynierowie niemieccy istotnie założyli w Rosji fabrykę samolotów Junkers'a, wytwórnię granatów i pocisków oraz laboratorjum gazów trujących, — wszystko pod kierownictwem byłych oficerów naszej armji. Przeciwko temu nie ma jednak nikt prawa protestować, ponieważ Traktat Wersalski nie sprzeciwia się emigracji przemysłu niemieckiego zagranicę. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że, o ile Niemcy wwoziły rzeczywiście do kraju materjał wojenny z Rosji, postąpiły wbrew powziętym przez siebie zobowiązaniom“.**

Nie może Stresemann wobec tylu i tak ważnych zarzutów, pochodzących ze źródeł niemieckich, przejść do porządku dziennego nad postulatami państw ościennych, dbających o trwałość pokojowego stanu, a nalegających przeto na faktyczne obezwładnienie umundurowanego junkierstwa.

Tembardziej, że domagają się tego nietylko sąsiedzi, lecz i coraz, **na szczęście, szersze warstwy narodu niemieckiego, sprzeciwiające się ciągłemu pobrzękiwaniu ciężką prusacką szablą.**

Dookoła Sejmu i Rządu

Po powrocie z Genewy p. minister spraw zagranicznych, August Zaleski złożył dwugodzinny referat premjerowi, Marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z wynikami porozumienia kompromisowego przedstawicieli państw koalicji z Francją na czele a Niemcami w kulisach Ligi Narodów, Marszałek Piłsudski wraz z p. ministrem Zaleskim, opracowują plan akcji politycznej ze strony Polski. Rząd polski bowiem musi pamiętać, że Polska może liczyć tylko na samą siebie.

*

Rada Ministrów zdecydowała utrzymać nadal Ministerstwo Robót Publicznych.

*

Mowa p. Marszałka Piłsudskiego w sejmowej komisji budżetowej w czasie debaty nad budżetem wojskowym, wywołała zagranicą silne wrażenie. Zarówno przyjaciele nasi, jak i nieprzyjaciele sądzą z niej, że losy Polski spoczywają dziś w rękach mocnego człowieka, który zdoła w każdej chwili wykrzesać z narodu szczery zapał solidarnej i zgodnej pracy nad utrwaleniem zrębów państwowości polskiej.

*

Na rynku zagranicznym Polska zdobywa sobie coraz większe zaufanie i poważanie. Efektywnym dowodem tego jest zwyżka pożyczki dolara na giełdzie nowojorskiej, która notowana jest obecnie w New Yorku i Chicago po 94 dolary na nominalną wartość 100 dolarów.

Kurs obecny zbliża się do alpari i jest o kilka punktów wyższy niż w ubiegłym tygodniu.

Prasa fachowa podnosi, akuratną wypłatę przez Polskę rat amortyzacyjnych i procentów w odróżnieniu od papierów szeregu państw europejskich, które nie wypełniają tak skrupulatnie swoich zobowiązań.

*

Były poseł polski w Moskwie, prof. dr. Kętrzyński powrócił z Moskwy do Warszawy.

Na dworcu kolejowym w stolicy Sowietów żegnali p. Kętrzyńskiego i jego małżonkę ambasadorowie Francji, Włoch, Japonji i Turcji, posłowie angielski, szwedzki, norweski, duński, estoński chiński łotewski, austrjacki, fiński, afgański, radcy ambasady niemieck. i innych wraz z małżonkami. Byli też obecni przedstawiciele dyplomacji sowieckiej.

Prof. Kętrzyński ma objąć stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w centrali M. pr. Zagr.

Nowomianow. pos. Patek udaje się wkrótce do Moskwy. Sprawami poselstwa kieruje obecnie zastępczo radca Zieleziński.

*

Minister spraw zagranicznych w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequator Ignacemu Kalinie, konsulowi generalnemu Rosji sowieckiej z siedzibą w Gdańsku.

*

W Ministerstwie Komunikacji toczą się narady nad przyspieszeniem wykonania planu budowy nowych linji kolejowych i związanych z tem inwestycyj.

*

P. Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad Związkiem Harcerstwa Polskiego.

Budżet wojskowy przyjęty w komis. sejm.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa po dłuższej dyskusji szczegółowej ukończyła w drugiem czytaniu rozpatrywanie budżetu M. S. Wojsk. W dochodach wstawiono dodatkowo 900.000 zł., jako należność od dyrekcji lasów państwowych, wydatki zaś zmniejszono ogółem o 2.597.611 zł. Pozatem zwiększono niektóre pozycje, jak nagrody za wynalazki wojskowe o 100.000 zł., na rezerwę zaopatrzenia zwiększono pozycję o 1.655.000 zł. W wytwórniach wojskowych zarówno wpływy jak i rozchody w kwocie 60.360.000 zmniejszono do kwoty 29.369.000 zł. W sprawie tej referent pos. Pościałkowski (kl. pracy) przegstawił dalsze wnioski przy trzeciem czytaniu.

Z ostatniej chwili

Dnia 18-go bm. przybywa do Warszawy delegacja urzędników ekspozytur wojskowej kontroli generalnej ze wszystkich dowództw O. K. Urzędnicy odbedą wspólną konferencję celem ustalenia swoich postulatów i przedłożenia ich prezydjum rady ministrów.

*

Południowe wiadomości z Kowna świadczyłyby o opanowaniu sytuacji przez Smetona Zorganizuje on dnia 18-go bm. rząd, przyczem wśród kandydatów wymienia się socjalistę Cirtautasa — na ministra spraw wewnętrznych Kwiestacatka oświaty i Bugaj — Liskisa — teka sprawiedliwości. W całem państwie wprowadzono stan wyjątkowy. Smetona ogłosił proklamację do narodu, w której stwierdza, iż zmuszony był gwałtem obalić dotychczasowy rząd, ponieważ był on zaprzedany Rosji. Na razie w Kownie panuje spokój Dochodzą natomiast wiadomości, że na północy od Kowna gromadzą się oddziały wojskowe, wśród których panuje nastrój wyraźnie komunistyczny

*

Z powiatu łuckiego donoszą o zorganizowaniu akcji niemieckiej, mającej na celu skup majątków polskich. Koloniści niemieccy założyli w Łucku pod niewinną nazwą „kredytu łuckiego“ bank, który finansuje skup ziemi z rąk polskich na pograniczu. Jest to akcja o wybitnie niebezpiecznym charakterze dla państwa.

*

Wyjechała z Łodzi do Gdańska delegacja kupców łódzkich dla zbadania sytuacji wytworzonej przez upadłą gdańską firmę włókienniczą „Cautyn“, która naraziła przez swą upadłość kupców łódzkich na poważne straty. Przeciwko firmie tej wdrożono postępowanie upadłościowe. W styczniu zaś ma się odbyć pierwsze posiedzenie poszkodowanych. (AW.)

Upadek rządu niemieckiego.

Berlin, 17. 12. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że w wyniku dzisiejszego głosowania w parlamencie gabinetu dra Marxa podał się do dymisji, kt. została przyjęta przez prezydenta Hindl—?

*

Berlin, 17. 12. (PAT). O godz. 6.30 wieczorem Reichstag większością 249 głosów socjalistów, komunistów, niemiecko-narodowych i hitlerowców przeciw 171 głosów przyjął wniosek socjalistów, wyrażający rządowi dr. Marxa z przyczyn natury wewnętrzno - politycznej votum nieufności. Bezpośrednio przed przystąpieniem do głosowania przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp złożył oświadczenie, w którem zaznaczył, iż niemiecko-narodowi głosować będą za wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności, ponieważ pragną wyjaśnić obecną zagmatwaną sytuację polityki koalicyjnej. Pozostałe dwa wnioski socjalistów i komunistów o wyrażenie votum nieufności min. Gesslerowi odpadły.

MAURYCY RENARD.

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna (14

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ale zapewne pan mnie powie, że takie doświadczenia do niczego nie prowadzą, bo przecie słyszenie okiem jest tak potrzebne, jak chodzenie rękami. Masz pan rację Lebris, ale proszę o chwilę cierpliwości. Wie pan zapewne, że pięć zmysłów człowieka nie może objąć swem zrozumieniem całego świata i różnych jego przejawów. Pięć zmysłów trzebaby było, może sto, może tysiąc zmysłów, aby poznać to wszystko co istnieje. Natura osłania niezliczoną ilością zasłon.

Dotąd tylko człowiek odsłonił pięć. Tamte zasłony cóż zakrywają? Ukrywają pewne dodatnie strony materji dla zrozumienia, których niemamy osobnego organu, i tylko wiemy, że ekzystują, ale nie wiemy, jakie są, gdyż dochodzą tylko jako echo i refleksy. Kryją one i inne strony dodatnie, dla których też nie mamy ogpowiedniego zmysłu, ale które nam się okazują czasami, wyjątkowo przez jakiś zapach, oddźwięk...

Piękne jest, że telefon przenosi dźwięk, piękne jest, że teleskop i mikroskop dają nam raz źrenice lilputa to znów olbrzyma, i że wzrok przebija mury za pomocą promieni X, piękne jest szczególnie, że umysł uczonego to rozumie przez wyliczenie i intuicje, pomimo niedoskonałości jego zmysłów i nieobecności organów zmysłowych. Ale niech pan powie, ten który da ludzkości szósty zmysł, ten który da nerwowi optycznemu nowy organ, czuły na wszelkie wibracje nieznane, nieodczute przez żadny nerw? Jak je nazwać? Niech pan posłucha:

Pomiędzy tajemniczemi elementami, które są dla człowieka, jak światło dla ślepego, ale które jednakże od czasu do czasu daje się poznać z daleka, jest jeden element, który nie jest panu nieznany. Ten, element, którego rzadko kiedy notujemy z powodu tylko nadzwyczajnych jakichś manifestacji świetlnych, głosowych, ten element, którego nasi inżynierowie używają nie widząc dokładnie jaki jest i w jaki sposób działa, ten element dziwny, okultystyczny, uniwersalny.

Pan panie Lebris, sam jeden w świecie ma jego odczucie. Oczy pana zastąpiłem przez aparaty, które jak ucho chwyta dźwięki, tak one chwytają światła widziane. Domyślam się o egzystencji tego elementu, słysząc huk grzmotu, albo widząc iskrę, albo piorun, czując azot, przyglądając się maszynom, które się kręcą i lampkom, które się płoną. Pan wszędzie widzi, gdzie pan jest elektryczność.

Oczy pana zastąpiłem elektroskopami.

One widzą świat elektryczności. Nie widzą innego świata. I naturalnie, że nerw optyczny odtwarza wszystkie wrażenia światłem.

Niech pan zauważy: zamiast włożyć elektroskopy w oczodoły, można byłoby go połączyć z nerwem audytywnym; wtedy człowiek w ten sposób operowany słyszałby fenomena elektromagnetyczne, zamiast je widzieć. Aby zrozumieć, do jakiego stopnia nerw optyczny był najpotrzebniejszy do doświadczeń, należy pomyśleć chwilę, należy tylko sobie przypomnieć, że wzrok jest naszym zmysłem głównym i że elektryczność ma więcej analogji ze światłem, jak z dźwiękiem, zapachem i smakiem. Dlatego prosiliśmy naszych przyjaciół, aby przysłali z frontu rannych ślepych dla naszych doświadczeń. Pan jest jednak pierwszym Lebris, pierwszym człowiekiem, który odsłonił szóstą zasłonę Natury!

Doktór Prozope zamilkł, po wypowiedzeniu z dumą tych słów zarozumiałych. Jego zwycięstwo, jego odkrycie unosiło go wprost. Widziałem jego system nerwowy promieniejący. Siedziałem w zadumie. Po pierwsze, nie byłem zadowolony z mojej pasywnej roli, byłem zawstydzony. Ten człowiek mnie poniżył do rzędu świnek morskich i innych zwierząt używanych do doświadczeń. Jeżeli użył do tego człowieka, a nie zwierzęcia, to jedynie na to, aby się dowiedzieć o wrażeniach operowanego. Powtóre, mówiłem Ci, drogi Bare, że na początku pogodziłem się z myślą o kalectwie, potem miałem nadzieję odzyskać wzrok, teraz rozczarowanie pogrążało mnie w smutku i zniechęceniu. Nie mam w sobie nic z eksploatora, a tu nagle oderwano mnie z dawnych moich przyzwyczajeń, rzucony sam, sam jedyny wśród ludzi w świat dziwny, fizjologiczny, dla innych niezbadany. Fenomen ja! Jan Lebris, którego będą pokazywać innym. O Boże!

— Pan milczy — rzekł Prozope.

— Wolałbym widzieć — rzekłem ze złością. — Widzieć, jak dawniej. Ponieważ pan może stworzyć nadzwyczajne oczy, byłoby tylko dla pana zabawką zrobić oczy zwyczajne, oddać biednym ślepym to, czego im tak boleśnie brakuje!

— To, co pan mówił, jest ciasne i egoistyczne! Czy może pan porównać uzdrowienie kaleki do rozszerzenia wiedzy ludzkiej? Do tego, panie Lebris, musi pan wiedzieć, że te aparaty elektroskopy, które są w posiadaniu pana, nie są czem innem, naprawdę, jak tylko prawdziwemi oczami... Ale tak. Przed chwilą mówiłem o analogji między światłem a elektrycznością. Wyrażenie to nie jest dostateczne. Światło i elektryczność są identyczne. To, co nazywamy światłem, jest tylko elektrycznością, którego szybkie drgania odbijają się w oku. Doszli do tego, aby wytworzyć prądy elektryczne o pięćdziesiąt miljardowych drganiach na sekundę, jeżeli te drgania będą dziesięć tysięcy częstsze, fale świetlne będą odtworzone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wrażenia mowy Marszałka Piłsudskiego.

Zjawienie się Marszałka Polski w komisji budżetowej podczas dyskusji nad budżetem wojska, oraz przemówienie, jakie wygłosił w czasie nocnego posiedzenia, wywołało w całym Sejmie wielkie wrażenie i to nietylko wśród partji, które ustosunkowują się zawsze przyjaźnie do osoby p. Marszałka, lecz również wśród klubów zasadniczej opozycji.

Współpracownik „Przeglądu Wieczornego" zwrócił się do przedstawicieli klubów opozycyjnych i stojących na stanowisku pewnych zastrzeżeń wobec rządu, od których otrzymał następujące wrażenie o mowie Marszałka Piłsudskiego:

Poseł Seweryn Czetwertyński (Z. L. N.):

— Samo przyjście Marszałka Piłsudskiego na posiedzenie komisji, gdy ktoś kieruje całością spraw państwowych i wojskowych, jako premjer i generalny inspektor i gdy ktoś znajduje czas, by przyjść na komisję jako minister i wypowiedzieć swój pogląd na ogólne potrzeby wojska zrobiło na mnie bardzo dodatnie wrażenie. Oddziała to również dodatnio na wprowadzenie normalnych stosunków między Rządem a Sejmem, któreby po usunięciu pewnych zastrzeżeń, tak z jednej, jak i z drugiej strony kazały im zejść z pozycji obronnych, z których się wzajemnie ostrzeliwano, na teren właściwej współpracy nad poprawą stosunków politycznych i gospodarczych wogóle, a tembardziej w sprawie rozbudowy wolska, normalnego zaspakajania wciąż wzrastających potrzeb armji, o których dziś więcej niż kiedykolwiek nie wolno przedstawicielstwu narodowemu zapominać.

Za wypadki bieżącej doby wszyscy bez wyjątku kiedyś będą współodpowiedzialni i na nikogo odpowiedzialności przerzucić nie będą mogli, tembardziej, że odpowiedzialność winni już wszyscy czuć w swojem sumieniu.

Dlatego też przyjście p. Marszałka Piłsudskiego witam jako zapowiedź tej nowej zdrowej współpracy.

Poseł Chrz. Demokracji inż. Milanowski:

— Nietylko samo zjawienie się Marsz. wywołało wielkie wrażenie — z domów posłów wyciągano ma to posiedzenie — ale i ogromnie korzystne wrażenie wywołała sama mowa p. ministra. Dyskusja stała na niezwykle wysokim poziomie, a wspólną cechą jej była troska o największy skarb Polski — o armję. Ani cienia nieporozumienia, ani jednego zgrzytu nie było w dyskusji. Kto wie, czy to nie zadatek lepszej przyszłości.

Poseł dr. Liebermann (P. P. S.):

— Była to mowa parlamentarnego ministra, który uznaje prawa parlamentu do współpracy i kontroli w dziedzinie armji i z tego punktu widzenia zjawienie się p. Marszałka i udzielenie wyjaśnień w komisji należy osądzać i uważać je za bardzo pomyślne.

Ryzykowna żonglerka Niemiec.

Konwencja militarna Niemiec z Rosją. — Polityka wojny i rewanżu.

Berlin, 17. 12. (PAT) Tygodnik polityczny „Weltbühne", omawiając rewelację „Manchester Guardian" na temat zakonspirowanych zbrojeń Reichswehry w porozumieniu z sowietami, zwraca uwagę na znaczenie tych zbrojeń dla polityki zagranicznej Rzeszy i stwierdza, że obecny so jusz Ciemiec Niemiec z Rosją jest niechybnie zapowiedzią poważnego niebezpieczeństwa wojny. Konwencja militarna Niemiec z Rosją w chwili obecnej oznacza w stosunku do granic zachodnich Rzeszy politykę porozumienia i pokoju, zaś w stosunku do granic wschodnich politykę wojny i rewanżu.

Polityką wschodnią Rzeszy kieruje nie urząd spraw zagr., lecz ministerstwo Reichswery, Min. Stresemann i jego poplecznicy — kończy „Weltbühne" — mylą się, jeśli przypuszczają, iż będą mogli w Paryżu wytargować więcej, o ile zapewnią sobie wprzód poparcie Moskwy.

Konferencja w Min. Ref. Roln.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) W dniu 13-go bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Reform Rolnych pod przewodnictwem p. min. reform rolnych dr. Staniewicza konferencja kierowników wydziałów technicznych okręgowych urzędów ziemskich. W zagajeniu konferencji minister reform rolnych podniósł szczególnie doniosłą rolę mierniczego przy przebudowie ustroju rolnego. Następnie p. minister zaznaczył, że najważniejszem zadaniem przy dokonywaniu przebudowy rolnej jest scalanie gruntów. Mówiąc o stanie prac scaleniowych, p. minister zaznaczył, iż Ministerstwo będzie dążyło, aby w przyszłości scalanie gruntów w poszczególnych wsiach trwało nie dłużej niż dwa sezony latem, a jeden sezon zimą i było dokonywane przeważnie przez urzędy techniczne ziemskie.

Po przemówieniu p. ministra został wygłoszony szereg referatów, w których poruszono najbardziej aktualne zagadnienia z zakresu prac technicznych urzędów ziemskich. Po wyczerpującej ogólnej dyskusji nad wypowiedzianymi referatami, obrady plenarne zostały przerwane w dniu 14-go bm., a szczegółowe narady zostały przeniesione na posiedzenia siedmiu utworzonych sekcji, które rozpoczęły swe prace w dniu 15 bm. Wynik obrad sekcji oraz zgodne wnioski będą przedłożone plenum konferencji do zaopinjowania i zostaną przedstawione ministrowi do zatwierdzenia.

Angielski głos pojednawczy.

Naważyli piwa, a teraz chcą go osłodzić.

Londyn, 17. 12. (AW) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze, iż zamierzone przez aljantów opróżnienie strefy nadreńskiej przeprowadzone zostanie prawdopodobnie w dwóch kolejnych etapach. Obręg Koblencji byłby opróżniony w myśl tego programu w lecie i na jesieni roku 1927, zaś strefa moguncka, jeden do dwóch lat później. Dziennik przypuszcza, iż nawet Poincare z przedstawicielami armji francusk ej zgodzą się na te terminy za pewne ustępstwa ze strony Niemców w formie wpłat gotówkowych i ustanowienia stałej międzyaljanckiej komisji kontrolującej na obszarze Nadrenji.

Rewelacyjne odkrycie w Japonji.

Nowe źrodła ropy naftowej.

Londyn, 17. 12. (AW) Według wiadomości japońskich odkryto ostatnio we wschodniej części wyspy Sachalin bogate złoża ropy naftowej, które według obliczeń geologów w ciągu 3 lat uniezależnią marynarkę japońską od ropy zagranicznej. Dzienne wydobycie ropy z nowych terenów dochodzi już do 300 tonn.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI w dniu 3 stycznia.

Urząd pożyczek państwowych Ministerstwa Skarbu zawiadamia, iż ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 3 stycznia roku przyszłego o godz. 10 rano w lokalu Ministerstwa Skarbu.

W krzywem zwierciadle.

Dlaczego nie mamy dotąd opery albo operetki w Grudziądzu. — Warunki: bezpłatne bilety na całą Europę. — Tragiczne nieporozumienie. — Rozmowa, która się nie odbyła. — „Ajencja Wszędobylska" i jej kamforowy kierownik. — Ponad siły.

Dziwią się ludziska naogół, że Grudziądz nie posiada dotychczas ani opery ani operetki. Po mieście krążą na ten temat różne domysły, ale nikt dotychczas prawdy nie dociekł. A właściwie istnieją po temu dwie przyczyny. Pierwszą to upór dyr. teatru, p. Białeckiego. Drugą to nieporozumienie wynikłe między nim a prezesem Zagrodkiem.

Jedna i druga historja, są mało prawdopodobne, ale to już nie nasza wina. „Życie — jak powiedział któryś tam z filozofów — jest istnym splotem najniepraw dopodobniejszych nieprawdopodobieństw"

A więc Dyrektor Białecki, bezsprzecznie lepszy kupiec od innych, uparł się że nie obdarzy nas wcześniej teatrem śpiewnym, dopóki Rząd nie udzieli mu prawa na bezpłatny przejazd wszystkiemi kolejami europejskiemi, za wyjątkiem portugalskich (w Portugalji bywa za zbyt częste rewolucje w Portugalji — co niebardzo sprzyja imprezom artystycznym).

Ot, w czem sęk!

Zato tragiczne nieporozumienie — to nieco dłuższa historja.

Prawdę powiedziawszy, to Grudziądz miałby być już oddawna conajmniej operetkę i to niebylejaką, bo z Messalką, która nosi się zupełnie serjo z zamiarem przeniesienia się do nas na stałe (jak twierdzą złośliwi — w grę wchodzi historja „sercowa").

A jednak ta sprawa — napozór tak łatwa — skomplikowała się niesłychanie w ostatnich czasach, albowiem doszło na tem tle między przezem Zagrodkiem a dyr. Białeckim do poważnego nieporozumienia.

Milczeliśmy dotąd o całej aferze, ale ponieważ w grę wchodzi „interes społeczny", uchylamy przeto rąbka tajemniczej zasłony, opierając się zresztą na informacjach cenionej powszechnie poważnej „Ajencji Wszędobylskiej", jako źródle informacyjnem.

Otóż. — Obaj mecenasi podkasanej muzy (prez. Zagrodek i dyr. Białecki), wiedli ze sobą taką rozmowę w „Małopolance":

— Wszystko to jest bardzo obiecujące i dobrze pomyślane, ale nie zdecydowaliśmy jeszcze kwestji najważniejszej.

— O co chodzi? — pyta Białecki.

— A któż obejmie kierownictwo artystyczne operetki? — zagaduje bez ceremonji prez. Zagrodek.

Na takie „dictum acerbum" żachnął się początkowo dyr. Białecki, dopatrując się zbyt wyraźnej aluzji do swych przyrodzonych zdolności komercjalnych, wprzędce się jednak pohamował i począł badać.

— Hm..., a kogóż to miałby pan na myśli?

Prez. Zagrodek stał się w jednej chwili słodziutkim jak cukierek. Przysunąwszy się z krzesłem do dyr. Białeckiego, poklepał go poufale po kolanie i począł mu rzecz tłumaczyć.

— Widzi pan, kochany dyrektorze, mówiąc tak szczerze i otwarcie, znudziło mi się już moje burmistrzowanie. Jak Boga kocham! Zresztą — szepnął mu na ucho wchodzą tu także w rachubę powody „majowe" — ilustrując myśl niewypowiedzianą wymownym ruchem ręki.

— Dlatego też — zakończył głośno rozprostowując plecy — chętniebym się zajął stroną artystyczną Messalki, to jest, chciałem powiedzieć... całej imprezy.

* * *

W Białeckiego jakgdyby piorun strzelił. Odskoczył z krzesełkiem na trzy kroki, ale ponieważ jest to chłop z głową na karku, zorjentował się momentalnie w sytuacji i śpiewa jak z nut.

— Ależ owszem, drogi panie prezesie, owszem. Czegóż ja bym dla kochanego pana nie uczynił... Przecież to właściwie... drobnostka. Niema nawet o czem mówić. Zgoda, no naturalnie że zgoda... Ale mam mały warunek.

— ???

— Szczerość za szczerość. Będzie chyba jeszcze lepiej, jeśli zamienimy się obaj całkowicie na nasze stanowiska....

Pomyśl pan tylko. Teatr prosperuje świetnie. Buda nic mnie nie kosztuje. Światło i opał również nic. Personelu technicznego nie opłacam. Kolejami jeżdżę na darmochę. No, a moje kochane... świszczypały (pardonner le môt) wychowałem sobie tak dobrze, że gdy tylko ryknę, to o gaży ani pisną. Kapnie im się tam coś od czasu do czasu. Interes jak złoto, jak bozię kocham.

* * *

Prez. Zagrodek nic nie odpowiedział. Milcząc wstał od stolika, zapiął starannie marynarkę, sztywno podał rękę dyr. Białeckiemu, wreszcie cedząc słowo po słowie zapytał lodowato:

— Kpisz pan, czy o drogę pytasz?"

Oto pokrótce przedstawione przyczyny, dla których Grudziądz nie posiada do tychczas chociażby operetki i jeszcze nie gości w swych murach Messalki.

Za ewentualne nieścisłości czynimy odpowiedzialną „Ajencję Wszędobylską". Próbowaliśmy, coprawda, ustalić bliższe szczegóły opisanego, a dla Grudziądza wprost historycznego wydarzenia, okazało się to jednak w praktyce niewykonalnem.

Kierownik tutejszej „Ajencji Wszędobylskiej", poza b. miłą powierzchownością i bujną czupryną, posiada — jak na dziennikarza — jedną kardynalną wadę. W ciągu dwudziestu czterech godzin, jakimi rozporządza na dobę, potrafi czterdzieści osiem razy zmienić „miejsce swego urzędowania", pozostawiając dla interesantów karteczkę np. tej treści:

„Wychodzę obecnie do „Książęcego Dworu" (tel. 78). Nie wiem jak długo tam zabawię. Gdybym jednakże stamtąd już wyszedł, proszę, w razie potrzeby, dzwonić pod nr. 150 „Małopolanka". Jeślibym jednak stamtąd także już wyszedł, to napewno można mnie będzie znaleźć w „Kaszubce" (tel. 680), chociaż, właściwie, mogę wpaść i do „Poznanianki" (tel. 96), o ile nie zatrzymałbym się dłużej u „Wyćpika" (tel. 530), chyba, że udałbym się już wprost do „Drobnostki" na placu powystawowym. W każdym bądź razie między godz. 4-tą a 6-tą rano będę prawdopobnie w „Klamocie" (tel. 18).

Przyznacie chyba, Czytelnicy, że sprawdzić jakąkolwiek wiadomość w podobnych warunkach — jest pracą ponad siły, szczególniej jeśli się nie ma czasu i chęci... na szukanie wiatru w polu.

Nożyce

Włoska polityka wywołuje niepokój.

Powstanie albańskie zakończyło się w sposób zgoła nieoczekiwany: między zwycięzcą, albańskim prezydentem i premjerem, Achmedem beg Zogu, z jednej strony, a rządem włoskim ze strony drugiej, podpisany został pakt przyjaźni. Akt ten, posiadający niezmiernie doniosłe znaczenie polityczne, opublikowano dnia 27 listopada r. b., a więc w chwili, kiedy wojska rządowe zadawały powstańcom nad rzeką Dryną śmiertelny cios.

Dnia 27 listopada nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że zwycięstwo odniósł Achmed beg Zogu. — Dlaczego więc pomimo to zdecydował się on na podpisanie przymierza z Włochami, które niewątpliwie popierały powstańców? Na pytanie to dotychczas nikt jeszcze nie może odpowiedzieć.

Na Bałkanach przypisuje się nowej umowie włosko-albańskiej bardzo daleko idące znaczenie. Powszechnie panuje tu przekonanie, że pakt przyjaźni między państwem tak silnem, jak Włochy, i krajem tak słabym, jak Albanja, jest jedynie oficjalnym protektoratem Włoch nad Albanją.

Protektorat ten oznacza zupełnie nową konstelację wpływów państw europejskich na Bałkanch, nic więc dziwnego, że w piątek ubiegłego tygodnia białogrodzkie ministerstwo spraw zagranicznych było wprost oblegane przez przedstawicieli dyplomatycznych państw zagranicznych, którzy starali się wyjaśnić nowowytworzoną sytuację na półwyspie bałkańskim.

Umowa włosko-jugosłowiańska wywołała, rzecz prosta, wielkie zaniepokojenie w jugosłowiańskim świecie politycznym, gdzie sprawa ta jest tematem ożywionych dyskusyj. Ogólne zainteresowanie wywołuje szczególnie kwestja ewentualnych konsekwencyj najnowszej umowy. W jugosłowiańskich kołach politycznych przypomina się w związku z tem, że **już w roku 1914 Włochy uzależniły swój udział w wojnie światowej od okupacji części Albanji przez wojska włoskie.**

Największe zaniepokojenie wywołała wiadomość o podpisaniu paktu włosko-albańskiego wśród Słoweńców, którzy z wielką troską spotykają każdy nowy krok Włoch na Bałkanach.

Prezes słoweńskiego stronnictwa ludowego, dr. Koroszec, znany jako polityk bardzo ostrożny, oświadczył wprost, że **pakt włosko-albański oznacza ofensywę włoską na Bałkanach.**

„Mają rację wszyscy ci, którzy pakt ten uważają za protektorat Włoch nad Albanją — mówił dr. Koroszec — i my jesteśmy tego samego zdania. A jednocześnie czujemy, że nasza wolność na Bałkanach będzie od tej chwili mniejsza. Każde, nawet tylko formalne nieporozumienie z Albanją, będzie teraz zawsze doprowadzać do konfliktu z Włochami, które gotowe są najdrobniejszy incydent pograniczny wyzyskać dla swych niezbyt pokojowych celów.

Przez wzgląd na to, że Koroszec już w najbliższym czasie prawdopodobnie wstąpi do rządu, można słowa jego uważać za słowa oficjalnej Jugosławji.

Faktem jest niezbitym, że wiadomość **o podpisaniu paktu włosko-albańskiego stworzyła na Bałkanach atmosferę bardzo podnieconą;** ma się ogólne wrażenie, jak gdyby nad Słowianami bałkańskimi zawisło nowe niebezpieczeństwo.

Sympatyczna miss Mary Baker.

Król bułgarski, jak wiadomo, postanowił poślubić arcybogatą Amerykankę. — Wybór jego padł na córkę miljardera z Chicago, miss Mary Baker, która dzięki swej dystynkcji i urodzie, byłaby „urodzoną królową".

Niestety, król Borys znalazł rywala w osobie Bożydara Puricza, konsula Jugosławji w Chicago, bowiem miss Mary wolała zostać skromną konsulową, niż królową Bułgarji. Pan Puricz otrzymał oficjalne zezwolenie od ministra spraw zagranicznych w Belgradzie na zawarcie tego związku.

Jest to historja autentyczna, która niejednemu młodzieńcowi doda odwagi w sprawach matrymonjalnych.

Miss Mary Baker zaś, która odrzuciła koronę i poszła za głosem serca, jest napewno bardzo sympatyczna.

Okropny gość.

Niezwykłą przygodę przeżyli zaproszeni goście przez jednego z urzędników marynarki w Tricomali na wyspie Cejlon.

W czasie najbardziej ożywionej rozmowy — nagle pani domu skinęła na jednego ze służących i kazała mu podać talerz mleka. Talerz ten poleciła umieścić na skórze rozłożonej w pobliżu jej krzesła. Było jasnem, że w mieszkaniu znajduje się wąż, a mleko jest przysmakiem, któremn żaden płaz nigdy się nie oprze.

Widocznie wąż wpełzł do pokoju przez drzwi werandy. Podziałało to przygnębiająco na obecnych. Wszyscy zamilkli, rzucając tylko wokoło przerażone spojrzenia, w oczekiwaniu na strasznego gościa. Gdy tylko talerz z mlekiem postawiono na podłodze, podpełzł olbrzymich rozmiarów wąż cobra. Cobrę — oczywiście natychmiast zabito.

Okazało się, że cobra umiejscowiła się pod krzesłem pani domu, i poczęła uderzać łbem o jedną z nóg krzesła. Gdy gospodyni to dostrzegła, nie tracąc przytomności, skorzystała z łakomstwa węża, kazała podać mleko, ratując tym sposobem życie sobie i swoim gościom.

Skarby inkasów.

W tych dniach powrócili do Anglji dwaj angielscy oficerowie z Panamy, którzy zaopatrzeni we wszelkie potrzebne pozwolenia i dokumenty, postanowili odszukać wielki skarb inkasów, ukryty przed hiszpańskim najazdem. Część skarbów, które znajdą, ma być przeznaczona dla rządu republiki panamskiej, druga częś dla poszukiwaczy. W czasie letnich i jesiennych miesięcy oficerowie ci czynili skrzętne poszukiwania, oprócz jednak kilku starych monet, naczyń i bransoletek, niczego nie znaleźli.

W styczniu oficerowie znowu rozpoczną poszukiwania. Charakterystyczny jest sposób, jakim posługują się przy swoich pracach, mianowicie: przy pomocy różdżki czarodziejskiej.

Małpia tragedja.

Dla 70 sprowadzonych niedawno do ogrodu zoologicznego w Londynie pawianów urządzono wspaniałe „apartamenty", a więc skały, jaskinie itp., tak, aby małpy czuły się, „jak u siebie w domu". — Wszystko było pięknie, ładnie, gdyby nie mała m a ł p i a t r a g e d j a. — Oto urodziły się dwa małpiątka, z których jedno w kilka godzin zmarło. Oczywiście zmarłe zwierzę trzeba było usunąć. Naród małpi jednak nie chciał się na to zgodzić. Nie wpuszczano do olbrzymiej klatki żadnego dozorcy, nawet najbardziej przez małpy lubianego. Pawiany krzyczały, rzucały się na ludzi.

Opracowano zatem cały plan kampanji wojennej. Krzykiem, uderzeniami odpędzono tłum małp w najdalszy kąt pomieszczenia, jeden z dozorców wpadł ze specjalnie przygotowanym workiem, — chwycił nieżywe zwierzę i wyniósł z klatki. Nim jednak dozorcy opracowali plan walki, upłynęło kilka dni, skutkiem czego powietrze w klatce było nie do zniesienia.

Uciążliwy rekord.

Dzisiejszy premjer angielski oraz jego małżonka zdobyli jedyny w swoim rodzaju rekord: uścisnęli oni razem w ciągu jednej godziny ręce czterech tysięcy robotników i robotnic, należących do stronnictwa konserwatywnego, a przybyłych na przyjęcie, urządzone na ich cześć w Domu Ludowym. Jeśli wziąć pod uwagę, że uściskowi dłoni towarzyszyło zdawkowe: „How do you do?" to należy przyznać, że ta propagandowa uprzejmość państwa Baldwin wymagała znacznego istotnie wysiłku.

Przysposobienie wojskowe w Rosji Sowieckiej.

W sowieckich kołach wojskowych zauważyć można ostatniemi czasy wzmożoną propagandę na rzecz przysposobienia wojskowego. W tych dniach odbyło się w moskiewskiem Domu Związkowym zebranie agitatorów moskiewskiej organizacji stronnictwa komunistycznego, na którem zastępca naczelnika głównego urzędu administracyjnego armji czerwonej, W. M. Lewiczew, wygłosił obszerne przemówienie w obronie przysposobienia wojskowego, oświadczając między innemi, że „obrona państwa wymaga przysposobienia wojskowego młodzieży rosyjskiej".

Doświadczenia z wojny światowej wykazały, że wojna współczesna ściąga na front masy miljonowe. Przysposobienie wojskowe winno właśnie te masy przygotować do aktywnej służby na froncie.

Istnieje wprawdzie pogląd, że dzięki stałemu rozwojowi techniki, w przyszłej wojnie nie trzeba będzie rzucać na front takich wielkich mas, jak w wojnie światowej. Jednakże pamiętać należy o tem, że technika nie wypiera człowieka, lecz tworzy daleko szerszą bazę dla wojny.

W czasach obecnych, a tembardziej w przyszłości, w wojnach brać będą udział najszersze warstwy ludności, — dlatego zawczasn należy dać ludności tej jaknajlepsze przygotowanie wojskowe.

Zasadniczym celem przysposobienia wojskowego winno być — zdaniem Lewiczewa — umożliwienie wychowania wojskowego w miejscu zamieszkania obywateli. W miastach kwestja ta na żadne trudności nie napotyka. Jednakże na wsi, gdzie gęstość zaludnienia jest daleko mniejsza, celowe zorganizowanie przysposobienia wojskowego jest rzeczą niełatwą. W Rosji sowieckiej przysposobienie wojskowe winno być połączone z robotą agitacyjną wśród młodzieży. Lewiczew uważa, że równocześnie z przysposobieniem wojskowem prowadzić należy energiczną propagandę komunizmu.

Czerwony Krzyż w Rosji sowieckiej.

Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża rozporządza obecnie 214 stacjami sanitarnemi, znajdującemi się przeważnie po wsiach. Ponadto Czerwony Krzyż organizuje w poszczególnych miejscowościach ochotnicze drużyny „pierwszej pomocy". Czerwony Krzyż rosyjski liczy 184 000 członków. Niedawno Czerwony Krzyż w Rosji sowieckiej zamówił kilka samolotów sanitarnych, dzięki którym służba ratunkowa zostanie bardzo przyśpieszona.

Tegoroczne premjowanie balkonów w Grudziądzu.

Walne zebranie T-wa Upiększenia miasta. — Imponujący udział obywatelstwa. — Sprawozdanie z całorocznej działalności T-wa. — Nieocenione zasługi inspektora ogrodów miejskich p. Wodwuda. — Rozdanie nagród.

PIERWSZĄ NAGRODĘ DRUKARNI POMORSKIEJ UZYSKAŁ P. KELLAS.

Rozmigotane w powietrzu płatki śniegu tak pięknie ubarwiły konary drzew, naczółki i przyzby chat, i długie opłotki ogrodów, że tylko patrzyć na ten jak gdyby łom białego, ślepiącego marmuru, na to nowe bogactwo przyrody, budzące w sercach tyle uczuć że na widok tej niesfałszowanej, u schyłku grudniowych dni śnieżnej bieli, gromadzą się w tem zmiennym dziwie życia jakieś nowe porywy i wierzenia w lepsze jutro...

Ukryta w łoni ziemi potęga przyrody, nawet pod ciężarem zlodowaciałych brył śniegu daje roślince życie, utwierdzając i w nas przekonanie, że po wyciąganiu rąk w stronę kaloryferów i po kłopotach z nabyciem sporo centnarów węgla, wróci prawem natury wiosna z całem bogactwem życia, z poezją dni majowych i z przepychem woni bratków czy tulipanów

Kwiaty mają duszę, przypisujemy im nawet mowę, i czy będą na skraju jaru, czy przytulone do wzgórza lub na ogrodowej rabacie, pod wiejską chatą w leśnej głuszy lub w pięknym parku, — zawsze i wszędzie wierne, kochane i wybrane, pozostaną symbolem miłości, czystości cierpienia i sławy.

Tylko takiemi słowy, choćby w minucie spadających płatków śniegu, wolno wskrzesić wspomnienia z ubiegłego lata, w którem tyle kwiecia spotykaliśmy w naszych ogrodach a przedewszystkiem balkonach i oknach.

Pięknie wyglądał w tym roku Grudziądz z swemi kwiatuszkami, piękną też była uroczystość rozdawania nagród przez znane już wszystkim T-wo Upiększenia Miasta, któremu przewodniczy tak bardzo ruchliwy i rozmiłowany w kwiatach p. radca apt. **Baranowski.** Powiadają, że w zarządzie tak zasłużonego T-wa są ludzie, którzy mają wprawę i chęć przekształcenia wszystkiego w jeden ogród, choćby te piękne rabatki kwietne umieścić wypadło na paddaszu czy gdzieś tam na trzeciem piętrze...

Zasięgnęliśmy informacji i wiemy, że takie T-wo istniało już przed wojną, że usnęło następnie z wielką szkodą dla miasta, i dopiero z początkiem 1922 r. insp. ogrodów miejskich **p. Stef. Wodwud,** umiał zmontować całość, wypracował nowy statut, dobrał ludzi i zapewnił T-wu dzisiejsze powodzenie.

Kto brał udział w walnem zebraniu T-wa i widział salę Rady Miejskiej zapełnioną po brzegi przedewszystkiem Paniami, jako że tylko Panie tą kwietną asystą roślin balkonowych czy pokojowych najlepiej władać umieją, kto spojrzał na tę nadzwyczaj piękną i bogatą kolekcję palm pierzastych i wachlarzowych, araucarji, aspidistry (Przestrojna) i asparagusów przeznaczonych na premje, ten olśniony temi widziadłami piękna i gustem dekoracji naszego ogrodnictwa miejskiego, odczuł jakąś taką już gwiazdkowo - świąteczną atmosferę i natychmiast ocenił pracę zarządu T-wa Up Miasta, znanego nie tylko u nas, ale również poza granicami naszego miasta.

W zebraniu widzieliśmy elitę miejscowego obywatelstwa z p. **prezydentem miasta Włodkiem** na czele, z czego wnioskować można, że T-wo cieszy się poparciem Magistratu, Szkoły, Policji Państwowej, Wojska i obywatelstwa, o czem w pięknych słowach wspomniał w swem sprawozdaniu p. insp. Wodwud. Niepodobna powtórzyć wszystkiego- co ci ludzie w tym roku uczynili dla wyglądu miasta, gdyż w tej długiej litanji osiągniętych wyników, mieści się tyle kultu dla ładu i porządku, tyle żarliwości w pracy i taka nieustępliwość w raz powziętej decyzji, że tylko fachowcom danem jest znaleść się w tej ciżbie nagromadzonych wniosków i osiągniętych rezultatów prac. O całorocznej czynności T-wa mówił insp. ogrod. p. Wodwud i przyznać trzeba, że takie n. p. założenie ogrodu publ. na dawnym cmentarzu przy ul. Ogrodowej, wyposażenie go w nowe ławki, wielkie skrzynie z piaskiem dla dzieci, okazałe klomby itd. było dziełem, przynoszącym rozgłos tak T-wu jak Magistratowi i Dozorowi kościelnemu parafji kat., gdyż wymienione władze ułatwiły wykonanie i utrzymywanie ogrodu.

Staraniem T-wa i dzięki pomocy obywatelstwa zakupiono 30 ławek, które rozmieszczono na trawniku wzdłuż ul. Lipowej, z sukcesem kołatano do władz o odnowienie pięknego gmachu niem. Semin. Naucz. przy kościele św. Ducha, odnowiono dom przytułku dla sierót przy ul. Młyńskej, na prośbę Zarządu ustanowiono nową barjerę wzdłuż Trynki przy ul. Młyńskej, uproszono przedłużenia ulicy Groblowej do Ogrodowej przy okazałym dziś gmachu Banku Polskiego, wpływano na usunięcie rażących tekstem i wyglądem napisów, wydawano odezwy i umieszczono wiele artykułów o upiększeniu balkonów i ogródków, uzyskano wydatną pomoc Szkół wydawano zaopinjowania w takich sprawach jak stawianie kiosków, umieszczanie reklam, ogrodzeń, a nadewszystko osiągnięto dobre wyniki z tegorocznego premjowania balkonów. Jeżeli zważymy, że w tym roku wybrano i nagrodzono aż 156 balkonów, natenczas nie trudno wyrobić sobie ocenę prac, osiągniętych choćby tylko przez ciągłe szerzenie tego, nad wyraz pięknego i szlachetnego zwyczaju upiększania domów kwiatami. Grudziądz dekoracją balkonową posiada swój rozgłos, nic też dziwnego, że w ślad za Magistratem, który wyznaczył honorową premję, poszły znane na miejscu firmy, wyznaczając od siebie wspaniałe nagrody. Na tegorocznem walnem zebraniu podziwiali wszyscy olbrzymią palmę (Phönix) ofiarowaną jako pierwsza nagroda p. Kellasowi przez **Drukarnię Pomorską** jak też pięknością swą ujmowały inne palmy (Chamaerops) i araukarie, złożone w darze przez zakłady ogrodnicze pp. Frencha, Makowskiego, Kiema i Borcherta. Obszerne sprawozdanie zawierające projekty na rok następny, nagrodzono oklaskami, wyrażając w ten sposób zarządowi podziękowanie, tembardziej, że i stan kasy przedstawiony przez p. radcę Dudaya, uwydatnił umiejętną lokatę w twórczej pracy zasobów finans. T-wa. W skład zarządu na rok następny weszli pp. **radca Baranowski, radca Duday, radca Klimek, radny Nowak, adw. dr. Pehr nadradca Dr. Solman, insp. szkolny Sowiński, bud. miejski Stołowski, radca dr. Sujkowski, dyr. Szkoły sztuk Pięknych Szczeblewski, rektor Tkaczyk, radca dr. Urbański i insp. ogrodów Wodwud,** ponadto z tytułu piastowanych w mieście godności należą do zarządu **p. Prezydent Miasta,** p. Komendant garnizonu i p. Komendant Policji Państ.

O podziale nagród pisać nie będziemy, gdyż już przedtem pisaliśmy obszernie o wynikach premjowania. Przebieg walnego zebrania świadczy najwymowniej o wielkiej popularności T-wa Up. Miasta, wobec tego ciesząc się z istnienia takiego T-wa, życzyć mu należy dalszej pomyślności w jego pracach.

Dr. TADEUSZ RZEPECKI.

Wykup świadectw przemysłowych na rok 1927.

Opłaty za patenty akcyzowe. — W powiecie opłaty droższe o 10 proc. — Formalności przy wykupie świadectw. — Spodziewana lustracja.

(Dokończenie).

II.

O ile idzie o patenty akcyzowe, to opłaty wynoszą:

fabryki wódek — na rzecz Skarbu Państwa zł 8 250, dla miasta zł 144; restauracje I-go rzędu — na rzecz Skarbu Państwa zł 660, dla miasta zł 188.40; restauracje II-go rzędu — na rzecz Skarbu Państwa zł 220, dla miasta zł 29.60; hurtowna sprzedaż piwa i wina, detaliczna sprzedaż piwa i wina z prawem wyszynku — na rzecz Skarbu Państwa zł 55. dla miasta zł 5.92; detaliczna sprzedaż piwa i wina (bez prawa wyszynku) w butelkach — na rzecz Skarbu Państwa zł 27.50, dla miasta zł 2.96; detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych w butelkach — na rzecz Skarbu Państwa złotych 110, dla miasta zł 14.80.

Zwracam uwagę właścicielom patentów akcyzowych, że muszą poprzednio wykupić świadectwo przemysłowe, a po wpłaceniu w Kasie Skarbowej należytości za patent akcyzowy, muszą się udać do Urzędu Akcyz i Monopoli przy ul. Sobieskiego i tam za okazaniem starego patentu akcyzowego za rok 1926 i za przedłożeniem kwitów otrzymają nowe świadectwo akcyzowe. Z tego powodu właściciele świadectw akcyzowych nie mogą zwlekać do ostatniego dnia z wykupnem świadectw przemysłowych, ponieważ mogą się narazić na to, że w dniu 31 grudnia nie zdążą odebrać patentu akcyzowego.

O ile idzie o powiat grudziądzki, to świadectwa przemysłowe są droższe o 10 proc., a to z tego powodu, że — jak mi wiadomo, dodatek komunalny na rzecz powiatu i miast wynosi na rok 1927 30 proc., podczas gdy w Grudziądzu obniżony został do 20 proc. Przykładowo podaję, że II kat. handlowa w Łasinie kosztować zatem będzie nie 221 zł, jak w roku 1926, lecz 234 zł, a III kat. handlowa nie 42.90, lecz 46.75 zł.

Co się tyczy świadectw akcyzowych w powiecie grudziądzkim, to kosztować będą od restauracji na rzecz Skarbu Państwa 110 zł plus 100 proc. dodatek komunalny, od gospód wraz z dodatkiem komunalnym 129 zł, od detalicznej sprzedaży piwa i wina z prawem wyszynku razem z dodatkiem komunalnym zł 42.30 a przy sprzedaży detalicznej piwa i wina butelkowej wraz z podatkiem komunalnym 21.15zł.

O ile idzie o powiat Świecie, to restauracje opłacać będą wraz z dodatkiem komunalnym zł 147, przy detalicznej sprzedaży piwa i wina z prawem wyszynku zł 34.90, przy sprzedaży piwa w naczyniach zamkniętych wraz z dodatkiem komunalnym zł 17.25, przy detalicznej sprzedaży wódek bez prawa wyszynku z dodatkiem komunalnym zł 46. a w hurtownej sprzedaży piwa z dodatkiem komunalnym zł 34.90.

Zwracam uwagę, że świadectwa przemysłowe nie mogą być zapłacone w drodze wpłaty, na konto Kasy Skarbowej — w Pocztowej Kasie Oszczędności, — lecz muszą być zapłacone gotówką. — Natomiast należytości za patenty akcyzowe mogą zainteresowani wpłacać na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 28327 (Kasa Skarb. w Grudziądzu) i Nr. 38321 (Kasa Skarbowa w Świeciu). O ile zatem płatnik ma już wykupione świadectwo przemysłowe, a listownie zwróci się do Urzędu Akcyz i Monopolów o wydanie świadectwa akcyzowego, to musi załączyć poświadczenie wpłaty za świadectwo przemysłowe za rok 1927, odcinek czekowy P. K. O. z wpłatą za patent akcyzowy oraz świadectwo akcyzowe za rok 1926. W tym wypadku Urząd Akcyz i Monopoli prześle mu pocztą patent akcyzowy na rok 1927, zwracając równocześnie patent akcyzowy za rok 1926 i dowód wpłaty za świadectwo przemysłowe 1927 r.

Ponieważ ledwie dwa tygodnie dzieli zainteresowanych od dnia ostatniego dla uskutecznienia wpłat za świadectwa przemysłowe, radzę przeto niezwłocznie wszystkim płatnikom podatku przemysłowego postarać się o deklarację i zbierać potrzebną gotówkę na wykupno patentów. Również należałoby, zwłaszcza u tych przedsiębiorstw, które płacą niskie klasy patentów dla zajęć przemysłowych i handlowych, uskutecznić wcześniej wpłaty, ażeby potem uniknąć natłoku i niepotrzebnych nieprzyjemności ze strony naszego Urzędu Skarbowego, który z początkiem stycznia rozpocznie lustrację, aby przekonać się, czy wszyscy obowiązani wykupili świadectwa przemysłowe na rok 1927.

Wpływy skarbowe w listopadzie.

Miesiąc listopad 1926 r. pod względem wysokości dochodów budżetowych przewyższa wszystkie miesiące ostatnich 3 lat, gdyż dosięga kwoty 206,7 milj. zł. Przyczyniła się do tego po większej części energiczne ściąganie zaległości podatkowych, co wykazują wpływy z danin publicznych w kwocie 110,2 milj. zł., które dotychczas tylko w grudniu 1924 r. dały więcej, bo aż 130,6 milj. zł. Monopole przyniosły 53,3 milj. zł. t. j. utrzymują się nadal w normalnych granicach II. półrocza 1926 r. Przedsiębiorstwa państwowe głównie dzięki Pozcie i Telegrafom (3,2 milj. zł.), Polskim Kolejom Państwowym (4,0 milj. zł.) i Polskim Lasom Państwowym (7,6 milj. zł.) wpłaciły do Kasy Państwowej 16,1 milj. zł.

Przytoczone dane pozwalają rokować, że miesiąc grudzień, który pod względem dochodowości przewyższa corocznie listopad (1924 r. listopad 153,5, grudzień 189,0; 1925 r. listopad 116,5, grudzień 166,1) również i w tym roku przyczyni się znacznie do zwiększenia ogólnych zapasów Skarbu Państwa, niezbędnych w pierwszych miesiącach roku przyszłego, które analogicznie do lat poprzednich będą zapewne pod względem dochodowości słabsze od końcowych miesięcy roku.

Wydatki budżetowe w listopadzie wyniosły 155,2 milj. zł., czyli nie odchyliły się od przeciętnej normy ostatnich miesięcy. Z wydatków pozabudżetowych zwrócić się należy uwagę na wykup z ogólnych zapasów kasowych 7.1 milj. zł. bilon i biletów zdawkowych oraz na zmniejszenie się bezprocentowego zadłużenia Skarbu Państwa w Banku Polskim o 25,0 milj. zł.

Plan budowlany na rok 1927.

W najbliższą sobotę odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy, poświęcone kwestji opracowania programu budowlanego na r. 1927. Jak się dowiadujemy, rząd już w połowie stycznia przyszłego roku ma udzielić pierwszej pożyczki na te cele i dalej będzie popierał ruch budowlany w kraju w rozmiarach o wiele większych, niż w roku bieżącym

Kronika gospodarcza

— DWUDZIESTOLECIE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE było obchodzone w dniu 8 grudnia b. r. Na jubileusz zjechali się nader licznie delegaci oddziałów prowincjonalnych Stowarzyszenia. — Po nabożeństwie w katedrze Św. Jana odbyła się uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej przy przepełnionem audytorjum. — Wziął w niej udział minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski, oraz imieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyrektor departamentu p. dr. Landie w zastępstwie będącego równocześnie na uroczystości podniesienia bandery w Tczewie ministra. Przemówienia powitalne były nader liczne. Między innymi przemawiał imieniem Związków Kupieckich dzielnicy zachodniej p. Otmianowski z Poznania. Następnie referaty wygłosili wiceprezes Stowarzyszenia p. Klitynowicz, poseł Wartalski, dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej p. Miklaszewski i p. Chełmoński. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu reprezentowali na akademji pp. prezes Marchlewski i dr. Rzepecki oraz p. Żak z Chojnic. — Wieczorem w Resursie Obywatelskiej odbył się bankiet z udziałem przedstawicieli rządu, prasy, posłów, na którym toastował, między innymi, na dalszy pomyślny rozwój Stowarzyszenia imieniem zrzeszeń kupieckich b. zaboru pruskiego p. Marchlewski, składając równocześnie życzenia imieniem Izb Przemysłowo-Handlowych w Grudziądzu i Toruniu. Z okazji jubileuszu został wydany specjalny numer „Tygodnika Handlowego".

— PRZEMYSŁOWCY GÓRNOŚLĄSCY WOBEC ŻĄDAŃ ROBOTNIKÓW. W dniu 13 b. m. przybyła do Warszawy delegacja przemysłowców górnośląskich celem przedstawienia czynnikom rządowym stanowiska zajmowanego przez przemysł górnośląski w stosunku do nowych postulatów robotników górniczych. Delegacja przyjęta została przez ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu. Podczas tych audiencyj rzecznicy przemysłu górnośląskiego między innemi oświadczyli, że wobec gwałtownej zmiany konjunktur, spowodowanej ustaniem strajku węglowego w Anglji i spadku cen węgla prawie do poziomu z przed strajku, najmniejsze dodatki do płac robotniczych wpłynęłyby fatalnie na dalszy eksport. W tych warunkach przemysłowcy górnośląscy nie widzą żadnej możliwości dalszej podwyżki płac, które podczas strajku wzrosły już o 30 proc.

Jak się dowiadujemy, identyczne stanowisko zajmują również przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego.

W związku z odmową podwyżki płac odbyło się dnia 15 b. m. pierwsze w tej sprawie posiedzenie komisji arbitrażowej w Katowicach.

— NOWA USTAWA STEMPLOWA. Z dniem 1 stycznia 1927 r. wejdzie w życie nowa ustawa stemplowa, która wkrótce zostanie ogłoszona. Nowa ustawa przynosi zmianę co do opłat stemplowych od podań, a mianowicie od dnia 1 stycznia 1927 r. opłata ta bez względu na ilość arkuszy od każdego egzemplarza podania wynosić będzie 3 zł. Załączniki podlegają opłacie 50 gr od każdego załącznika.

— EKSPORT POLSKICH PLAKIETEK I MEDALJONÓW. Mennica państwowa wykonuje, jak wiadomo, szereg artystycznych plakietek i medaljonów, które ostatnio znalazły chętnych nabywców zagranicą. Największy popyt mają wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej, podobizny marszałka J. Piłsudskiego, obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, oraz zmarłych pisarzy Żeromskiego i Reymonta. Największą ilość wyrobów artystycznych mennicy wywozi się do Rumunji. W Ameryce wielkiem powodzeniem cieszy się polsko-amerykański medaljon jubileuszowy.

— MENNICA PAŃSTWOWA WOBEC OBSTALUNKÓW PRYWATNYCH. Od dłuższego już czasu codzień do Dyrekcji mennicy państwowej zwraca się szereg osób prywatnych z prośbą o wybicie różnej ilości monet złotych wzamian za dostarczone złoto. Aczkolwiek ustawa przewiduje wykonywanie przez mennicę państwową obstalunków prywatnych, to jednak wskutek braku rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu, mennica państwowa żadnych zamówień prywatnych nie przyjmuje, ograniczając się do bicia monet 1—2 groszowych dla Banku Polskiego.

— OBRADY NAFTOWE. W piątek, 17 bm. zostały zakończone obrady przemysłu naftowego, trwające 4 dni. Podpisano umowę co do utworzenia centralnego biura sprzedaży parafiny w kraju i zagranicą pod nazwą Syndykat Polskiego Przemysłu Naftowego Sp. z ogr. odpow. z siedzibą we Lwowie. Co do innych produktów naftowych narazie do porozumienia nie doszło, trudności polegają na tem, że niektóre firmy nie mają potrzebnej ilości ropy, przyczem poruszono sprawę utworzenia biura sprzedaży dla wszystkich przetworów naftowych, które nastąpi w pierwszej połowie 1927 roku.

— Z PRZEMYSŁU CYNKOWEGO. W Berlinie odbyło się posiedzenie zarządu syndykatu cynkowni, na którem powzięto decyzję rozwiązania syndykatu z dniem 31 grudnia rb. Jest możliwem, że na miejsce syndykatu powstanie instytucja, jednocząca w swem łonie polskie i niemieckie cynkownie. Cynkownie polskie reprezentował p. dyr. Ciszewski.

Giełda pieniężna.

Grudziądz, dnia 17. 12. 26.

WALUTY I DEWIZY.

Waluty Warszawa. Dolar urzędowo 8.98, prywatnie 8.99¾. Tendencja utrzymana.

Dewizy Warszawa. Belgja 125.17½, Holandja 360.95. Londyn 43.76, Nowy Jork 9.00, Szwajcarja 174.45, Wiedeń 127.29, Włochy 40.40.

Waluty Gdańsk. Za 100 zł loco Gdańsk 57.13—57.27, przekaz na Warszawę 57—57.14, dolar w stosunku do złotego 9.01, za 100 guld. pryw. 174, 520—174.980.

AKCJE.

WARSZAWA, 17. 12.

Bank Dyskontowy	10.20
Bank Handlowy	8.00, 8,10
Bank Polski	82.50, 82.25
Zw. spółek zarobkowych	5,50
Polska nafta	0.20
Nobel	2.20, 2.17
Lilpop	16.00
Norblin	94 50
Ostrowieckie	8,00, 7.90, 8.10
Rudzki	1.15, 1.13
Starachowice	2 13, 2.08
Ursus	1.20
Zawiercie	18.50
Żyrardów	10.60. 10.50
Borkowski	1.16, 1.19

POZNAŃ, 17. 12.

Kwilecki Potocki	3.60
Bank Zw. Spółek Zarobkowych	5.50
Poznański Bank Ziemian	2.15
C. Hartwig	28.00
Lubań	110.00
Roman May	40,00
Cukrownia Zduny	40.00
Poznańska Spółka drzewna	0.50
Unja	5.90

PAPIERY PROCENTOWE

W procentach nominału.

8 proc. Pańs. Poż. Konwer. 96,50.
6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 85,00—86,00
10 proc. Poż. Kolej. serja I 92,00—92,50.
5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 47,50—47,75.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.
8 proc. L. Z. Państw. B. Roln. 80,00.

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37,00—37,25.
4½ proc. Ziemsk. przedw. 38,25—38,75.
4 proc. T. Ziemsk. przedw. 33,25—38,30.
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 43,00—43,25
4½ proc. T. Kr. m. Warsz. 38,75.
6 proc. m. Warsz. przdw. 22,50.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu za 100 kg. loco stacja załadowcza: Żyto 37.25—38.25, pszenica 46.50—49.50, jęczmień zwyczajny 28—31, brow. 31.50—36.50, mąka żytnia 65 proc. 55.75, 70 proc. 54.25, pszenna 70—73, ospa żytnia 26—27, pszenna 27, ziemniaki fabr. 6½, groch polny 51—56, Victoria 78—88, gorczyca 65—85, saradela 21—23, peluszka 31—33, wyka 36—38. Usposobienie spokojne.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku. Pszenica 127 f. 14.25, 126 f. 13.75, 120 f. 12.75, żyto 11.35, jęczmień pastewny 10—10.50, browarowy 10.75—11.50, groch dr. 12—15, Victoria 20—25, zielony 18—21, wyka 10.50—11.75, mąka żytnia 60 proc. 34.25, pszenna 000 44.25, z domieszką zagraniczną 25 proc. 47.25.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie. Żyto kongresowe 116 f. 40.75, pomorskie 116 f. 40.50, owies pomorski 31.50 Obroty małe, tendencja spokojna.

Warszawa, 16. 12. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załad. Pszenica poznańska 731 gl. (124 f. h.) 52,00 żyto kongresowe 681 gl. (116 f. h.) 41.00, żyto pomorskie 681 gl. (117 f. h.) 41,00, obrót 270 tonn. Podaż zwiększona. Usposobienie słabsze.

Gdańsk, 16. 12. Urzędowe ziemiopłody bez zmiany. Dowóz do Gdańska wynosił: jęczmienia 58, grochów 115, ospy i makuch 12, nasion 15 t.

Z Pomorza

GRUTA, pow. grudziądzki.

Święto Dzieci! Sześcioklasowa szkoła powszechna w Grucie urządza w niedzielę 19. bm. o godz. o godz. 5-ej pop. przedstawienie amatorskie przez dzieci, połączone z obdarzeniem gwiazdkowem dziatwy.

Na część pierwszą składa się przywitanie przez dziecko i inscenizacja wiersza: „Powrót taty" — w trzech odsłonach, ze śpiewami.

Część drugą stanowią: deklamacje, kolendy na głosy i przybycie Mikołaja oraz obdarzenie dziatwy przy choince. Wstęp dla dzieci wolny, a dla dorosłych po cenach umiarkowanych. O liczny udział uprasza się rodziców dzieci z Gruty, Słupa, Orla, Anowa i Mełna. oraz okolicy.

OSIE.

Nagła śmierć. W poniedziałek dnia 13. bm. wydarzył się na tartaku p. K. straszny wypadek, Otóż z dotąd niewyjaśnionej przyczyny porwany został niejaki Malinowski przez transmisję, wskutek czego doznał on złamania nóg, ręki i strasznego pokaleczenia głowy. Wypadek był tak groźny, że wkrótce potem nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Kradzież roweru. Onegdaj weszło sobie dwóch mężczyzn do jednego z tut. lokali, zostawiwszy swe rowery przed domem. Znalazł się jednak amator cudzej własności, który skradłszy jeden rower, znikł bez śladu.

Pożar. We wtorek dnia 10 bm. o godz. 10 wiecz. powstał pożar na tut. dworcu. Zapalila się bowiem kupa drzewa opałowego, przeznaczonego na wywóz. Ogień powstał prawdopodobnie od pozostawionych przez robotników niedopalonych głowni.

Wypadek z samochodem. W tych dniach samochód właściciela tartaku p. K. w podróży do Gdańska w okolicy Tczewa najechał na drzewo, wskutek czego odniósł poważne zgruchotanie. Ofiar w ludziach nie było.

NOWE.

Poświęcenie dzwonów. W niedzielę 12 bm. o godz. 2-ej po poł. przy wielkim udziale parafjan odprawiono uroczyte nieszpory, odśpiewane przez tutejsze towarzystwa „Lutnia" i Harmonja" z towarzyszeniem organów i orkiestry smyczkowej. Po nieszporach nastąpiło przemówienie ks. prob Bartkowskiego poczem dokonany został akt poświęcenia dzwonów przez ks. oficjała Bartkowskiego z Pelplina w asyście tut. ks. ks. proboszcza i wikarego. Po akcie poświęcenia zaśpiewały wspomniane Tow. pień „Dzwon kościelny", a nakoniec wszyscy zebrani „Kto się w opiekę". Wszystkie towarzystwa z parafji były obecne ze sztandarami. We wtorek i środę 14 i 15 bm. wciągnięto szczęliwie dzwony na wieżę wysokości 38 metrów. Tak dostał dzwon „św. Andrzej", który przez 9 lat sam służbę pełnił, znowu towarzyszy do pomocy (św. Mateusza i św. Jana), tak, że teraz te trzy dzwony wespół smutne i wesołe zdarzenia będą głosiły tutejszej parafji.

Jarmark. W dniu 23 bm. odbędzie się tu jarmark na bydło i konie.

Otrucie gazem węglowym. Pewna miejscowa obywatelka doznała przed kilku dniami ciężkiego otrucia gazem węglowym. Przyczyna leżała w tem, że niedoświadczona służąca zbyt mocno napaliwszy w piecu, nienależycie i zbyt wcześnie zakręciła drzwiczki. Dniami całemi leżała odurzona bezprzytomną i walczyła ze śmiercią, obecnie jednakże nastąpiło polepszenie i chora powoli wraca do zdrowia.

PRUSZCZ, pow. świecki.

Znaczenie Pruszcza pod względem gospodarczym. Niemałe znaczenie pod względem gospodarczym ma miejscowość nasza dla swej szerszej okolicy. Okolica tutejsza jest niemal czysto rolnicza; jest też w pobliżu kilka większych majątków. Dlatego mamy tu kilka większych przedsiębiorktw przemysłowych, po części jeszcze w rękach niemieckich. Do polskich znaczniejszych przedsiębiorstw zaliczać należy m. in.: młyn parowy i tartak, oraz w b. r. założoną spółdzielnię rolniczo-handlową „Rolnik". Jest to filia „Rolnika" z Bydgoszczy. Istnieje tu również taka sama spółdzielnia niemiecka. Spółdzielnie takie są tu konieczne ze względu na to, że odległość do najbliższego miasta jest znaczna.

Pruszcz jest miejscowością bardzo ruchliwą, a to dla tego, że mamy tu dworzec ważnej dwutorowej kolei Bydgoszcz—Terespol—Laskowice. Torem tym przejeżdża codziennie dużo pociągów, a że komunikacja stąd koleją w różne strony jest dogodna, ruch osobowy na dworcu tutejszym jest bardzo ożywiony. Szczególnie w dni targowe, w środy i soboty, dużo rolników jedzie ze swemi produktami do Bydgoszczy na targ. Ponieważ okolica ma z Pruszczem bardzo dogodną komunikację szosową, gdyż biegnie tędy szosa prowadząca. aż het z borów Tucholskich do Topólna nad Wisłą, krzyżując się z szosą wojewódzką Bydgoszcz—Świecie, mamy na dworcu tutejszym także ruch towarowy niemały.

BRODNICA.

Akrobatyczne sztuczki złodzieja. Podczas jednej z ub. nocy odwiedził nieznany dotychczas opryszek dom mieszkalny p. Lamparta przy ulicy Kamionka. Aby dostać się do wnętrza, obrał sobie złodziej niezwykłą drogę, bowiem po rynnie wdrapał się na gzyms otwartego okna, a następnie „zbadał sytuację" w pokoju. Widocznie przeszkodzono mu jednak w robocie, gdyż zdołał sobie przywłaszczyć tylko firany, kilka obrusów stołowch i mniejszą ilość masła.

KORONOWO, pow. brodnicki.

Zaraza wśród bydła. W Byczewie u bydła w posiadłości dzierżaw. przez dyr. młynów tutejszych p. Ed. Beiera, wybuchła pryszczyca.

LIDZBARK.

Przychwycenie kontrabandy tytoniowej. W nocy z 9 na 10 bm. przychwycił tutejszy posterunkowy p. Kuligowski furmankę wiozącą 3 worki tytuniu. Furman zapytany w pierwszym rzędzie o światło i wkońcu o legitymacjeę zeskoczył momentalnie z wozu i znikł w ciemnośiach. Furmankę wraz z tytuniem przytrzymano i obłożono wszystko aresztem. Jak się wykazało, tytuń jest pochodzenia niemieckiego. Do kogo ów wóz i koń należą, dotąd nie zdołano ustalić.

PELPLIN.

Wiadomości z diecezji chełmińskiej. Ks. biskup chełmiński zamianował: ks. prob. Bukowskiego z Łęga dziekanem dekanatu czerskiego, ks. prob. Podlaszewskiego z Dziemian dziekanem dekanatu kościerskiego, ks. prob. Konitzera ze Świecia dziekanem dekanatu świeckiego, ks. prob. Lewandowskiego z Pelplina dziekanem dekanatu tczewskiego, ks. prob. Roszczynialskiego dziekanem dekanatu wejherowskiego.

Z powodu zbyt wielkiej rozległości niektórych dekanatów ks. biskup podzielił dotychczasowy dekanat mirachowski na dekanaty kościerski i kartuski, dekanat pucki na dekanaty pucki i wejherowski, dekanat tucholski na czerski i tucholski. Dekanat górznieński został zniesiony. W innych dekanatach nieznaczne zostały przeprowadzone zmiany w składzie poszczególnych parafij.

Przeniesieni zostali ks. wikary Mickholz z Wąbrzeźna do Luzina, ks. wikary Bolesław Piechowski jako kuratus do Lubiszewa, ks. kuratus Juljan Piechowski z Lubiszewa do Jabłonowa.

TUCHOLA.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono przebrukowanie ulic na przyszłe pięciolecie z uwagą, aby Rynek przebrukowano przy pracach brukowania ul. Zielonej. Następnie uchwalono jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy państwowych. W tym celu wypłaci się tut. pracownikom miejskim dodatek w wysokości 10 proc. na miesiąc listopad i grudzień. Oprócz tego uchwalono, ażeby pl. Zamkowy po urządzeniu służył jako targowisko. Po wyrównaniu terenu i przeprowadzeniu kanalizacji zostanie plac wydany dla użytku. Koszta pracy doliczone będą do preliminarza na rok 1927.

Z życia Podoficerów Rezerwy. Dnia 8. grudnia odbyło się walne zebranie. W skład zarządu zostali ponownie wybrani: Jan Pestka (prezes), Alojzy Szwemin (wiceprezes), Czesław Szulczyński (sekretarz), Jan Flehming (zastępca sekretarza), Franciszek Klunder (skarbnik), Bernard Grabski (komendant). W wolnych głosach zabrali głos: Kol. Klunder, Górny, Grabski, Schlachciak, Flehming, Pestka, Bonk, Dreiski, Bąkowski i Ziółkowski. Kol. Szulczyński wniósł, aby na dzień 29. stycznia w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do naszego miasteczka urządzono przedstawienie z zabawą taneczną. Odegraną ma być sztuka p. t.: „Polska już wolna". Wniosek został przyjęty.

Koło Podoficerów Rezerwy zostało założone 7. marca 1926 r przy udziale 18-tu członków. W przeciągu roku wzrosło na 50-ciu członków. Zebrań odbyło się 8 i 1 nadzwyczajne. Towarzystwo dało 1 przedstawienie „Damy i Huzary" i zabawę letnią ku zadowoleniu publiczności. Organizacja współpracuje z miejscowemi towarzystwami i cieszy się dobrem powodzeniem.

STAROGARD.

Kradzież. Ostatnio skradziono pewnej pani przy ul. Skarszewkkiej z piwnicy opał i większe zapasy żywności. — Na tut. gl. dworcu skradziono pewnemu handlarzowi beczkę śledzi. Mimo natychmiastowych dochodzeń, sprawców nie wykryto. — Na dworcu przedmiejskim zginęły w dotąd nie wyjaśniony sposób przy ładowaniu mięsa przeznaczonego na wywóz zagranicę pięć połówek wieprzowych. Szkody sa znaczne.

Pokaz ogierów w państw. stadninie. W dniach ostatnich odbył się w tutejszej stadninie wielki pokaz ogierów. W skład dobrze ułożonego programu weszły: spacer na świetnie urządzonej ujeżdżalni, pokaz w wózkach, pokaz koni wysokiej krwi w zaprzęgu i z ciężarem. Dobrzy znawcy hodowli koni orzekli, że stadnina tut. jest najlepszem zbiorowiskiem ogierów całej Polski. Kierownictwo instytutu spoczywa w rękach p. Donimirskiego. Cywilne władze reprezentował p. starosta Dr. Chmielecki, wojskowe gen. Śląski pułk. Rupp i inni. Nadmienić wypada, że ze względu na wielkie zapotrzebowanie koni pełnej krwi, jest pożądanem, aby liczbę tychże koni zwiększono kilkakrotnie.

Zaprzysiężenie rekrutów. Dnia 16 bm. odbyło się tu zaprzysiężenie rekrutów II Baonu Strzelców i 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, które odprawił ks. kpt. Kosiba ustawiły się poszczególne oddziały w czworoboku na rynku, poczem odbyło się właściwe zaprzysiężenie. Na uroczystość tę zaproszono jak zwykle także przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Podniosłe słowa do zebranego wojska wygłosił dowódca II Batalionu Strzelców, p. mjr. Michalski. Po defiladzie nastąpił odmarsz do koszar, gdzie nowozaprzysiężonym zgotowano ucztę.

Jarmark. Ostatni tegoroczny jarmark na konie w dniu 15 bm. nie cieszył się zbytniem zainteresowaniem. Spędzono wprawdzie większą ilość mniej i więcej wartościowych koni, jednakże z powodu braku popytu, handel wlók się leniwie.

Czego wszystkiego sie nie kradnie. W nocy z 15 na 16 bm. skradziono p. Ossowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Chojnickiej 62 jedną rurę dachową, wartości 30 zł. Po złodziejach niema śladu.

Kradzież bekonów. Dnia 9 bm. skradziono na tut. małym dworcu z wagonu kolej. ładunek mięsa wagi około 2 i pół centnara. Początkowo sprawę trzymano w tajemnicy, aby nie przeszkadzać śledztwu. Ponieważ jednak dochodzenia nie wyświetliły sprawy, firma Eksport bekonów, ogłasza, iż wyznacza nagrodę 200 zł. za wykrycie złodziei, względnie za wskazanie śladów tej tajemniczej kradzieży.

Dotąd policja przyaresztowała 4-ch młokosów, którzy przyglądali się ładowaniu. Dalsze ślady prowadzą do mieszkania pewnej kobiety przy ul. Kościuszki. u której znaleziono kawał skóry bekonów. Mięso przeznaczone na eksport łatwo poznać po brunatnej opalonej barwie. Dalsze śledztwo w toku.

BORKOWO, pow. starogardzki.

Ku czci walecznych synów wioski. Dnia 12 grudnia odbyło sie tu poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w wielkiej wojnie światowej walecznych i bogobojnych synów Borkowa. Z miejscowości tej poległo 4 obywateli. Poświęcenia dokonał ksiądz dziekan Draniewski, który przedtem wygłosił piękne przemówienie, przy bardzo licznym udziale miejscowych ludzi, jako też przybyłych licznie z Rzężęcina. Postawienie tablicy pamiątkowej zawdzięczamy tutejszemu właścicielowi majątku p. doktorowi Dirksie.

CHOJNICE.

Nominacja. Asesor sądowy p. Antoni Karczewski został mianowany sędzią powiatowym w Chojnicach.

WEJHEROWO.

Z Rady Miejskiej. Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, które odbyło się we wtorek, dnia 14 bm. oświadczył m. in. p. burmistrz miasta, że Magistrat nie zatwierdził uchwały Rady dotycz. zmniejszenia liczby jarmarków. Magistrat uważał za wskazane stosować się do uchwały Wojew. Rady Administracyjnej, która przewiduje dla miasta naszego 6 jarmarków kramnych i 3 tylko na konie i bydło. Rada natomiast uchwaliła 2 jarmarki kramne i 4 na konie i bydło.

W sprawie braku mieszkań stawił radny p. Strożyński wniosek do Magistratu, ażeby tenże zastanowił się nad budową domów robotniczych, idąc śladem innych miast. Odpowiada p. burmistrz, że Magistrat o kredyty się już postarał i to w ubezp. Krajowej w Poznaniu i w Banku Kredyt. w Poznaniu i że budowę rozpocznie Magistrat na wiosnę.

GDYNIA.

Nowy burmistrz. Burmistrzem m. Gdyni obrany został jednogłośnie dotychczasowy burmistrz Krause. Uchwalono także 30 proc. podwyżki do pensji burmistrza na reprezent. i inne podatki. Jednocześnie przeprowadzono uchwałę co do budowy nowej ulicy.

PUCK.

Zmiany w lotnictwie morskiem. P. por.-pilot Baczyński z tut. lotnictwa morskiego przeniesiony został w bm. do departamentu IV-go żeglugi powietrznej M. S. Wojsk. w Warszawie.

Puck przestanie być stolicą powiatu. Wskutek ostatniego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, dotyczącego utworzenia w Gdyni powiatu morskiego, Puck, jako siedziba powiatu po niespełna czterech wiekach przestanie istnieć i zostanie wcielony do Gdyni. Powiat w całości nie przypadnie Gdyni, jedna część przydzielona zostanie do powiatu wejherowskiego. Szosa, biegnąca do Krokowa, ma być linją graniczną dla obu powiatów, gdyńskiego i wejherowskiego. Powiat morski obejmować więc będzie cały obszar ziemi, leżący wzdłuż zatoki Gdańskiej i Puckiej oraz nad Wielkiem Morzem.

W przyszłym roku Puck ma stać się portem lotniczym dla samolotów kursujących na linji Warszawa—Kopenhaga.

Już w kwietniu 1927 r. przybywa na stałe do Pucka szkoła morska z Tczewa. Pomyślnym zdaje się skutkiem uwieńczone zostaną starania p. burmistrza, aby i kursy rybackie, miast w Tczewie, odbywały się w Pucku.

JASTARNIA na Helu

Burza. 12 i 13 bm. panowała na morzu silna burza, skutkiem gwałtownego wiatru półn.-zachod. Burza uniemożliwiła rybakom dalszy połów szprotów. który się bardzo dobrze zapowiadał. 14 bm. rybacy wyjechali na morze po zastawione mauce i powrócili wprawdzie z połowem niezbyt obfitym — po parę centnarów na łódź — ale zato z pewnością, iż kontakt z ławicą szprotową nie został stracony. Ławica w dalszym ciągu trzyma się „drugiej strony", to znaczy, znajduje się gdzieś w okolicy Gdyni.

Łososie, których helanie od listopada już dostarczają Gdańskowi, w ostatnich dniach spadły w cenie prawie o 50 proc. Do niedawna płacono za funt 2 guld. 80 fen., ostatnio dawano tylko półtora guldena. Z tą chwilą łatwiej o łososie zrobiło się i na półwyspie.

Połów szprotów. Przemysłowcy rybni Jastarni uznali, że „sezon szprotek oficjalnie już się rozpoczął" i — o ile burze nie przeszkodzą — trwać będzie w dalszym ciągu. Wkrótce nastąpi ustalenie cen, w tej chwili jeszcze wahających się.

OLIWA.

Postrzelony przez celnika. Przed kilku dniami wieczorem udało się kilku chłopców do tutejszego lasu, gdzie zamierzali wyciąć kilka choinek. Podczas czynności swej zauważył pełniącego straż celnika, wobec czego poczeli uciekać. Celnik wezwał chłopców, aby stanęli, a gdy nie usłuchali, strzelił do uciekających kilkakrotnie, raniąc jednego z chłopców dość niebezpiecznie w lewe ramię. Celnik opatrzył rannego chłopca, podczas gdy reszta zdołała umknąć. Ofiarę wypadku tegoż przewieziono do lecznicy miejskiej. Sprawę skierowano na drogę sądowa, ponieważ celnik działał co najmniej lekkomyślnie, strzelając do chłopców, liczących do 14 lat.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 18-go grudnia 1926 r.

KALENDARZYK: Sobota 18 Gracjana b.
Niedziela 19 Urbana p.
Wschód słońca 8 9, zachód 15 44
Wschód księżyca 15 22, zachód 6 57

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 18-go do 24 grudnia br. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura — 4.0 Cels, wilgotność 100 proc., stan nieba: pochmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie nad Grenlandją i Islandją; drugi wyż ogarnia Francję, Niemcy, częściowo Włochy i Jugosławję. Nizkie ciśnienia nad północną Skandynawją; nad morzem Bałtyckiem utworzyła się w nocy głęboka depresa. Ogarnęła ona północną połowę Polski, Łotwę i Estonję, pogłębiając się przesuwa się w kierunku wschodnim.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda zmienna w północno-zachodniej części kraju. Na południo-wschodzie zachmurzenie wzrastające, w pozostałych okolicach duże, oraz opady śnieżne. Temperatura nieco poniżej 0°. Słabnące wiatry z kierunków północno-zachodnich na zachodzie i zachodnich na wschodzie kraju.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 1,90 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 18. 12. — „Noc przed ślubna" (Premjera).

Niedziela 19. 12. — Popoł. o godzinie 4-tej „Podatek majątkowy".

Niedziela 19. 12. — Wieczorem **„Noc przedślubna".**

Poniedziałek 20. 12. — Teatr nieczynny.

Wtorek 21. 12. — „Wieczór gwiazdkowy".

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od czwartku, **dnia 16-go** bm. dwa szlagiery w jednym programie. Wzruszający dramt erotyczno-sensacyjny **p. t. „Uwiedziona".** W roli głównej niezrównana Mary Pickford.

Jako druga część programu dramat sensacyjny **p. t. „Groźny Jastrząb"** z Fredem Thomsonem.

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla słynną operetkę p. t. „Wesoła wdówka", zrealizowana jako najwspanialszy film.

W rolach głównych wystąpią ulubieńcy publiczności Mac Murray i John Gilbert.

*

Bądźmy miłosiernymi!

Odezwa Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.

Zima. — Śnieg nakrył pola i drogi, ogrody i podwórza, przysypał dachy domów i pokrył mogiły na cmentarzach. — Życie w przyrodzie zamarło, czy też ukryło się głęboko w ziemi, zato rozbłysły szczęśliwe ogniska domowe, gromadząc wokół siebie kochającą się rodzinę: rozumnego ojca, słodką, dobrą matkę i gromadę dziatek szczęśliwych i radosnych. Im bardziej huczą tam za oknami śnieżyce okrutne, im smutniej i rozpaczliwiej świszczy wicher, a konary drzew jak widma upiorne wyciągają nagie ramiona ku niebu ciemnemu od chmur, tem zaciszniej, lepiej, szczęśliwiej w domu rodzinnym, dokoła wspólnego stołu, przy wspólnej pracy lub pogawędce, — a szczególniej w święta Bożego Narodzenia, gdy pierwsza zabłyśnie gwiazda na niebie, roziskrzy się świecidełkami śliczna choinka, a biały opłatek ukaże się w drżących rękach siwego dziadka lub ojca rodziny, wraz z błogosławieństwem i dobremi życzeniami i wraz ze wspomnieniem o tem, że Wilję obchodzimy już teraz w wolnej Ojczyźnie. Podczas gwiazdki więc szczególna rzewność przenika serca. taja w niem gniew, zemsta, czy zazdrość, a budzą się najtkliwsze uczucia miłości, przyjaźni, zgoda i spokój wewnętrzny, ów skarb ludzi dobrej woli.

Jednakże w czasie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia wielu będzie takich, którzy Wilję spędzą w smutku i rozpaczy i o tych winni pamiętać wszyscy zamożniejsi, spokojni, wszyscy ludzie dobrej woli.

Są przecież jednostki i rodziny całe bez chleba, bez koniecznego odzienia, często nawet bez dachu nad głową.

Cóż dzieje się z tymi ludźmi, na śniegu i mrozie, podczas gdy my spoczywamy w ciepłej izbie, śpiewając kolendy i śmiejąc się radośnie. **Czy dla tych bezrobotnych, bezdomnych, chorych, nieszczęśliwych, oddanych nędzy materjalnej i rozpaczy serca, nie narodził się również Chrystus w stajence?** A my, jeśli nie chcemy, aby Bóg odwrócił się od nas, musimy zrozumieć intencje Chrystusa i zespolić się z Nim w dniu Jego narodzin. Prawda, że każdemu w tym roku ciężko, nie należy jednak zamykać serca na niedolę bliźnich i zasklepiać się jedynie w swoich interesach.

Niech więc nikt nie zasiada tego roku do stołu wigilijnego, jeśli poprzednio nie spełnił miłosiernego uczynku!

Matki niech pamiętają, że dobry przykład, dany dzieciom, podnosi je w oczach tychże dziatek, i że zarazem zapewnia im błogosławieństwo Boże w ich trudnych lecz szczytnych obowiązkach. Nie żałujmy biednym, pamiętajmy, że każdy ubogi jest obrazem Chrystusa, który przedewszystkiem ukochał nędzę ludzką i który powiedział: „Cokolwiek uczyniliście tym biednym i maluczkim, mnieście uczynili".

Helena Kruszonowa
przewodn. Tow. Czytelni dla Kobiet.

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ:** W sobotę obchodzimy uroczystość Bożego Narodzenia a w niedzielę uroczystość św. Szczepana. W piątek przypada wigilja z ścisłym postem. Spowiedzi słuchać się będzie w piątek tylko od 4-ej do 6-ej.

Pasterka o godzinie 12-ej w nocy odbędzie się nietylko jak zwykle we Farze, lecz także w kościele św. Ducha i w kościele pojezuickim - seminaryjnym przy Ratuszu I. Zwraca się uwagę na to, że podług uchwał Korporacyj Kościelnych wolno w Pasterkę każdemu bez wyjątku zajmować miejsca w ławkach, gdyż jest to nabożeństwo nadzwyczajne i o niezwykłej porze, gdzie nie obowiązują przepisy o wydzierżawieniu miejsc do siedzenia.

Porządek nabożeństw w Boże Narodzenie będzie we Farze następujący: o godz. 7-ej msza św. z kazaniem, o godzinie 8-mej pierwsza suma z kazaniem, o godzinie 9-ej msza św., o godz. ½10 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, o godz. ½11 druga suma z kazaniem i o godzinie 12-ej msza św. z kazaniem. Popołudniu o godzinie 2-ej będzie przed żłóbkiem nabożeństwo dla dzieci. O godzinie 3-ej nieszpory.

W kościele św. Ducha odprawi się w obie uroczystości, o godzinie 10.45 nabożeństwo niemieckie, a o godzinie 12-tej msza św. z polskiem kazaniem. Absolucję generalną dla III. Zakonu udzieli się w Boże Narodzenie po nieszporach.

W uroczystość św. Szczepana będą nabożeństwa w Farze w zwykłym porządku: o godzinie 6,30 msza św. z kazaniem, o godz. 7,15 msza św., o godz. 8-mej pierwsza suma z kazaniem, o godzinie 9.30 nabożeństwo dla młodzieży, o godz. 10,30 druga suma z kazaniem, a o godzinie 12-ej ostatnia msza św. z kazaniem.

Zebrania. W niedzielę, dnia 19-go bm. zaraz po nieszporach odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Bractwa Trzeźwości.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej ma w niedzielę o godzinie 5,30 obchód gwiazdkowy w salce parafjalnej.

Chór kościelny obchodzi gwiazdkę w niedzielę, o godzinie 8-mej pod „Złotym Lwem".

Towarzystwo Czeladzi Kat. urządza obchód gwiazdkowy w poniedziałek, dnia 20-go bm. o godzinie 8-mej w salce parafjalnej.

Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej ma obchód gwiazdkowy w środę, dnia 22-go bm. o godz. 8-mej w „Tivoli".

Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa urządza obchód gwiazdkowy w czwartek, o godzinie 6,30 w Leśniczówce.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI** przypominamy, że dziś w sobotę, dnia 18-go bm., odbędzie się w sali „Tivoli" pierwsze przedstaweinie sekcji artystycznej Związku Ligi Morskiej i Rzecznej „Mewa" Początek przedstawienia punkt. o godzinie 8-ej wieczorem Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Członkowie L. M. i Rz. korzystają za okazaniem legitymacji z 50 proc. zniżki.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** — **„Noc przedślubna"**, lekka komedja M. Fijałkowskiego — autora „Wirnej Kochanki", która w ubiegłym sezonie osiągła na naszej scenie rekord powodzenia — ukaże się po raz pierwszy na dzisiejszem sobotniem przedstawieniu pod reżyserją p. Leona Jaroszyńskiego. W rolach głównych pp. Kossakowska, Zbierzowska, Porębska, Kiślinżanka, Jaroszyński, Rymsza, Zięciakiewicz i inni. Nowe dekoracje przyczynią się do uświetnienia dzisiejszej premjery. Ceny miejsc zwykłe od 80 gr. do 3,50 zł. Abonament ważny procentowy. Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.

Przedstawienie zaszczyci swoją obecnością p. Wojewoda Kazimierz Młodzianowski.

Dyrekcja za naszem pośrednictwem prosi publiczność o punktualne przybycie.

—** **ODCZYT SIEROSZEWSKIEGO O MUSSOLINIM I PIŁSUDSKIM.** W dniu wczorajszym w Teatrze Miejskim z właściwa sobie wielką swada oratorską wygłosił wykład głosny nasz powieściopisarz i osobisty przyjaciel Józefa Piłsudskiego Wacław Sieroszewski. Wykład trwał dwie i pół godziny.

Obszerne sprawozdanie, z przyczyn technicznych, podamy dopiero w następnym numerze.

—** **NOMINACJA KS. KAPELANA HARCERZY.** Na ręce Przewodniczącej Koła Przyjaciół Harcerzy nadeszło w tych dniach pismo z Zarządu Oddziału z zawiadomieniem nominacji przez ks. Biskupa Chełmińskiego, ks. profesora Jaranowskiego na kapelana hufców harcerskich w Grudziądzu.

—** **POŚWIĘCENIE PORADNI PRZECIWGRUŹLICZEJ.** W niedzielę, tj. dnia 19-go bm. o godzinie 1-ej popoł ks. dziekan Dembek dokona poświęcenia Poradni Gruźliczej, pomieszczonej w specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku.

—** **ZARZĄD STOWARZYSZENIA POLSKIEJ MŁODZIEZY KATOLICKIEJ** podaje do wiadomości, że obchód gwiazdkowy **Stowarzyszenia** młodzieży przy Farze **odbędzie** się w niedzielę, dnia 19-go bm. o **godzinie** 5.30 popołudniu w salce parafjalnej.

—** **OFIARY NA BIEDNE DZIECI.** Pani Dąbrowska złożyła w naszej Redakcji 10 zł. na biedne dzieci.

—** **ROZPORZĄDZENIEM Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie** zo**stała wprowadzona w okresie przedświątecznym wymiana zniżkowych telegramów gratulacyjnych w obrocie ze Stanami Ziednoczonemi Ameryki Północnej.

Tekst telegramu gratulacyjnego musi być identyczny z jednym z 30 urzędowo ustalonych

Z teki gawędziarza grudziądzkiego.

Narzekania restauratora. — Rozmowa przyjaciół. — Wynurzenia polityczne. Coś nie coś o prawicy i lewicy. — Jak to było z „kasztanką"? — Rzecz o pośle Sanojcy i Marszałku Piłsudskim. — Sieroszewski i Mussolini. — Straż nad Wisłą.

—:—

Po całonocnej pracy przyszedłem na spoczynek do domowych pieleszy. Obudziwszy się, po twardym śnie, prawdziwie zasłużonym, wyszedłem do miasta, aby dla zaspokojenia głodu zjeść spóźnione „kawalerskie" śniadanie. Oczywiście na... kawę i gazetki. Wtem na ulicy Wybickiego spotykam mego przyjaciela-lewicowca.

— Towarzysz tu, o tej porze? Przecież teraz jest czas pracy, po co towarzysz włóczy się po mieście?

— A no, wczoraj „golnąłem" sobie trochę za dużo, i do teraz czuję się niebardzo... Dlatego też nie mogłem dziś iść do pracy z „przepitą gębą". A zresztą w tym kapitalistycznym ustroju... niech to wszyscy djabli wezmą...

— Uspokójcie się. Wina jest po waszej stronie, a nie żadnego kapitalistycznego ustroju. Ot, lepiej chodźmy za miasto, obraz przyrody pokrytej śniegiem może was uspokoi.

Zgodził się, i wolnym krokiem poszliśmy ulicą Forteczną, kierując się w malownicze okolice otoczonej gęstym parkiem twierdzy grudziądzkiej. Po drodze rozmawialiśmy o naszych sprawach zawodowych, narzekając na marne zarobki, na drożyznę, powiększającą się stale.

Wtem przyjaciel mój wskazał na olbrzymi napis na skromnym małym budynku. Czytam: „Restauracja pod Fortecą".

— Możebyśmy tak wstąpili na „jednego" — słyszę głos obok siebie.

— Na kufel piwa, owszem. Że wy też żadnej knajpie nie dacie spokoju.

— A no, trudno, taki już mój zwyczaj po „proletarjacku".

Weszliśmy. — Gospodarz - starowina, usłużny, grzeczny, lokal zaciszny. Narzeka, że gości mało. Kto tu przyjdzie — mówi — tylko robotnik, a ten małe ma zarobki i przed świętami musi oszczędzać. — I dalej zaczął biadać poczciwy nasz restaurator na podatki, na przymus wykupienia świadectwa handlowego jeszcze przed Nowym Rokiem, wreszcie zakończył obawą o mającem nastąpić odebraniu koncesji.

Zapłaciliśmy, i wyszedszy, spoglądamy w okno wystawowe narożnego składu kolonjalnego, gdzie widzimy następującej treści afisz:

„Restauracja Nowa-Wieś, właściciel Anastazy Jarętowski. W niedzielę, 19-go grudnia, wielki cyrk. Żongler amerykański, siłacz piersiowy, król kajdanek, klowni. — Rozkuwanie się z kajdan. Przechodzenie przez obręcz. Rozbijanie 3 ctr. kamienia na piersiach. Występ atletów i inne numery. Początek o godz. 5.30 w."

— Co, ciekawe? W Nowej-Wsi cyrk z tak ogromnym programem... Naprawdę, to i Grudziądz na coś podobnego się nie zdobył... — mówię do mego przyjaciela.

— A możebyśmy tak wstąpili do tej restauracji na Nowej-Wsi dzisiaj? Mamy dużo czasu. Jeszcze tam nigdy nie byłem — zauważa mój przyjaciel.

Zgodziłem się w milczeniu i poszliśmy dalej. Droga prowadziła przez ładną aleję, w górę, ku twierdzy. Wtem środkiem alei przejeżdża oficer-ułan, zgrabny, jak lalka, na kasztance.

— Patrz, towarzyszu kasztanka, jaki zgrabny i koń i ułan!

— Marszałek Piłsudski też ma swoja kasztankę jeszcze z Legjonów. Przyjmował defiladę 11 listopada, siedząc na tej kasztance.

— A prawda, kasztanka marszałka Piłsudskiego. Czekajcie, coś tam o tej kasztance mówili w Sejmie. Zaraz wam opowiem jak to było:

Otóż wlazł na trybunę poseł Sanojca ze Stronnictwa Chłopskiego i zaczął tak prawić:

Wszyscy chcieli zrobić rewolucję, ale jej nie robili, przyszedł ktoś, kto ją zrobił i teraz rządzi.

Wtem z ław poselskich słychać głos: „Przyjechał na kasztance"!

A poseł Sanojca dalej prawi: Rząd obecny nie jest rządem naszego Stronnictwa Chłopskiego, ale musimy przyznać, że ten Rząd wywalił Witosa i sprawił, że dziś starosta gada już z chłopem. I dlatego będziemy za tym Rządem. — Wolimy ten Rzad i wierzymy, że Piłsudski prędzej przeprowadzi reformę rolną, niż wy wszyscy, którzy jej macie pełne pyski.

A dalej w swych wywodach o reformie rolnej poseł Sanojca, myśląc, że stoi w oborze z widłami do gnoju, wyrznął prosto z mostu, po chłopsku: „po jaką ciężką cholerę"...

Przewodniczący wicemarszałek Zwierzyński zwrócił mu uwagę, że jest to niedopuszczalny sposób przemawiania do Izby. — Jął się trybun ludowy tłómaczyć, ale tak niemądrze, że wywołał w Sejmie ogólną wesołość.

— Ot, i macie całą opowieść o kasztance i ogólnej wesołości w Sejmie z po-

tekstów, które są do wglądu dla publiczności w każdym urzędzie pocztowym w języku polskim i angielskim.

Opłata za telegram gratulacyjny wynosi 9 złotych niezależnie od ilości zawartych w nim wyrazów ani od strefy, w której znajduje się miejscowość przeznaczenia telegramu.

Przy nadawaniu powyższych telegramów należy na blankiecie telegraf. zapodać:

1. znak konwencjonalny „XL".
2. dokładny adres odbiorcy.
3. liczbę poprzednio obranego tekstu gratulacyjnego.
4. podpis nadawcy telegramu.

Nadmienia się, iż telegramy gratulacyjne zawierające życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia przyjmuje się do dnia 21 bm., zaś telegramy z życzeniami noworocznemi do dnia 28. bm. włącznie

Bliższych informacji w tej sprawie udziela każdorazowo urząd pocztowy.

—** **TRANSPORT SKAZANYCH NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE.** Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem przeciągał ulicami naszego miasta liczniejszy, bo 15-tu zbrodniarzy liczący transport więźniów, któremu towarzyszyła policja z nasadzonymi bagnetami.

Transport więźniów przybył z Torunia, gdzie po zapadłych wyrokach wyznaczono im na kilkuletni pobyt tut. dom karny. Ponury orszak budził ogólną ciekawość dość licznie w tej porze spacerującej publiczności.

Przeprowadzanie przez policję transportów więźniów w porze wieczorowej uważany za całkiem słuszne ze względu na niezdrową sensację, jaką taki widok budziłby u dzieci, bawiących się we dnie licznie na ulicy.

—** **TYMCZASOWO PRZYTRZYMANY.** W dniu wczorajszym przytrzymany został za włóczęgostwo niejaki Roman Koszyński, z zawodu murarz, urodzony dnia 2. 8. 1899 r. w Koszynie (pow. Obornik), tamże w ostatnich latach zamieszkały.

—** **WOJOWNICZA PANI ESTERA.** Obywatelka grudziądzka p. Estera Gongolewska zamieszkała przy ulicy Lipowej nr. 37, została doprowadzona do Komisarjatu Pol. Państwowej za stawianie oporu komornikowi sądowemu oraz towarzyszącemu mu policjantowi.

—** **TAJEMNICZY ROWERZYSTA.** Niejaki Edward Krzyżanowski, zamieszkały w Tarpnie, został onegdaj przytrzymany za nieposiadanie karty rowerowej. Krzyżanowski nie mógł się również wylegitymować co do pochodzenia roweru, na którym jechał. Śledztwo w toku.

—** **ZA ZAKŁÓCANIE SPOKOJU NOCNEGO** przytrzymany został przez posterunkowego Policji Państwowej niejaki Bronisław Ambrozjusz, zamieszkały przy ulicy Nadgórnej nr. 58.

—** **PASERSTWO.** Handlarz starego żelaza Adam Sobczak, zamieszkały przy ulicy Głowackiego, został dnia 16-go bm. o godzinie 11 i pół przez starsz. posterunkowego Szczygłowskiego doprowadzony na Komisarjat III, — gdyż wiozac ul. Radzyńską około 20 ctr. starego żelaza (łomu) — nie mógł się wylegitymować, skąd takowe nabył.

Jak później ustalono, nabył on żelazo za 98 złotych od braci Ruszke, zamieszkałych przy Drodze Łąkowej 41, którzy je skradli z warsztatów kolei żelaznej w Grudziądzu. Żelazo zostało skonfiskowane i złożone do dyspozycji P. K. P.

Odzew serc.

Zainteresowanie społeczeństwa. — Tow. Wincentego a Paulo. Gwiazdka dla biednych.

Losy rodziny Szałkowskich, o której pisaliśmy w sobotnim, 291 numerze naszego pisma, żywo zainteresowały liczne grono naszych Czytelników, czego mieliśmy dowód wczoraj w redakcji. Osoby należące do różnych sfer społecznych zaofiarowały nam przyjście z doraźną pomocą dla nieszczęśliwych. Inni proponowali zorganizowanie stałej opieki nad rodziną Szałkowskich, której forma zostałaby na przyszłość ustaloną.

Zainteresowanie ogarnęło nietylko jednostki niezorganizowane, ale dotarło również do grup zespolonych w ramy organizacyjne. Świadczy to o wysokiem wyrobieniu społecznem i jednostek i towarzystw.

Grudziądz znajduje się, dzięki Bogu, w tym położeniu, że posiada sprawnie i celowo działające na polu filantropji, tak zaszczytnie znane Tow. Św. Wincentego a Paulo, które jak co roku, tak i w roku bieżącym nie zapomniało o najbiedniejszych w naszem mieście i stara się dla nich o skromną gwiazdkę.

Znając działalność tego tow. i sprężystą akcję, jaką ono prowadzi, możemy zapewnić biednych Grudziądza, że o los swój mogą być spokojni.

Zdeptać głowę hydrze krzyżackiej.

Jak często u nas się zdarza, że korzystając z liberalnych rządów w naszem państwie, tudzież z dobroci naszego społeczeństwa, **Niemcy, którzy u nas pozostali i do „Vaterlandu" nie mieli jakoś ochoty wyemigrować, w sposób bezczelny i uragający godności narodu, znieważają nasze władze nasze państwo i szydzą z najświętszych naszych uczuć narodowych.** Dowodów na tę niezbitą prawdę dostarczyć nam mogą częste rozprawy sądowe, gdzie na ławach oskarżonych zasiadają tego rodzaju „indywidua". **Przykładem tego jest choćby onegdajsza rozprawa przed Sądem Ławniczym w Grudziądzu, której przewodniczył p. sędzia dr. Władysław Borth.** Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki **Oskar Grill z Łasina, przywódca tamtejszych hakatystów.** Grill w dniu 26-go czerwca br. **wykrzykiwał publicznie na ulicy w Łasinie: „Der verfluchte polnische Staat! Loiange wir noch die deutschen Sachen tragen, sind wir noch angezogen, aber später werden wir nackend herumlaufen".** (Przeklęte państwo polskie! Jak długo nosimy jeszcze niemieckie towary, jesteśmy jeszcze ubrani, ale później będziemy chodzić nago). Nadto o Prezydencie Rzeczypospolitej wyraził się: "Der verfluchte Hund"! **Oskarżonego bronił senator Szychowski.**

Sąd po naradzie zasądził Grilla na karę więzienia przez jeden miesiąc i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sędzia po ogłoszeniu wyroku dał pouczenie zasądzonemu, zwracając mu uwagę, że o ile podobne postępowanie się powtórzy, kara będzie znacznie dotkliwszą.

—** **ZŁODZIEJE ODWIEDZAJĄ GOŚCINNE POKOJE HOTELU WARSZAWSKIEGO.** Wilhelm Romaszewski, zamieszkały przy ul. Józefa Wybickiego 21, donosi o kradzieży 100 złotych i 25 guldenów gdańskich z pokoju gościnnego Hotelu Warszawskiego.

—** **KRADZIEŻ SKRZYNI SERA LIMBURSKIEGO.** Oskar Neumejer, zamieszkały przy ulicy Koszarowej 1, zgłosił kradzież skrzyni sera limburskiego, wartości 80 złotych, z wózka ręcznego na ulicy Murowej. Poszkodowanym został p. Aschenhoff, zamieszkały przy ul. Kościelnej 12.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** W dniu wczorajszym zostały aresztowane cztery osoby, a mianowicie: Klara Szrubkówna i Stanisław Sumiński przez Komisarjat I. za kradzież, Brunon Kośnicki przez Komisarjat III. za włęsanie oraz Fryda Bogaj przez Wydział Obyczajowy jako wenerycznie chora.

Oprócz tego spisano doniesienie na niejakiego Józefa Kołuszke z zawodu ślusarza, zamieszkałego w Rudzie (pow. Chełmno), za jazdę rowerem bez światła.

—** **100.000 SAMOCHODÓW FORD W CIĄGU SIEDMIU LAT.** Niedawno fabryka Forda w Kopenhadze wypuściła 100.000-ny samochód. Wysoka ta cyfra została osiągnięta po siedmiu latach, gdyż pierwszy samochód Ford zmontowany został w kopenhaskiej fabrycę 26 października 1919 r. W owym czasie dzienna wytwórczość fabryki wynosiła 10—14 samochodów, podczas gdy na wiosnę rb. produkcja wzrosła do 240 wozów dziennie.

Fabryka rozpoczęła działalność w starym wynajętym budynku. Wkrótce trzeba było znacznie rozszerzyć pomieszczenie, gdyż zapotrzebowanie szybko wzrastało. Zakupiono teren w Południowym porcie Kopenhagi, gdzie niebawem stanęła nowa wielka fabryka. Latem 1924 r. została ona wykończona i Towarzystwo przeniosło się do własnego gmachu.

Wielka Kopenhaska fabryka Forda położona jest znakomicie: okręty o wielkiej pojemności przybijają do samej fabryki, a zmontowane samochody wjeżdżają bezpośrednio z linji montażowej na statki, które przewożą je do Gdańska, Rygi, Helsingforsu, Sztokholmu, Göteborgu i Oslo.

Zwiedzający podziwiają obszerną i jasną, doskonale wentylowaną fabrykę, która bezwątpienia jest jedną z najbardziej nowoczesnych i wzorowo urządzonych w Europie. Jest ona zbudowaną na tych samych zasadach, jakie stosowane są przy budowie wszystkich fabryk Forda na całej kuli ziemskiej. Do budowy użyte zostały najlepsze materjały. Dzięki systemowi transporterów, który ogromnie udoskonalono i zastosowano we wszystkich działach fabryki, niema niepotrzebnego przenoszenia materjałów, gdyż transporterzy przynoszą je prosto na miejsce gdzie są potrzebne.

Fabryka ma na celu wyrób rzeczywiście pierwszorzędnych samochodów po możliwie niskich cenach. Fakt, że do chwili obecnej zbudowano 100 000 samochodów Ford jest wymownem dowodem, że cel ten został osiągnięty i że publiczność jest z wozów zadowolona.

Wspomnianych 100.000 samochodów sprzedanych zostało do krajów całej północnej Europy, włączając w to i Polskę. Nie będzie przesadnem twierdzenie, że samochód Ford dokonał prawdziwej rewolucji w zagadnieniach transportowych tych krajów, gdzie konie w znacznej mierze zostały zastąpione przez siłę mechaniczną.

W Polsce organizacja Forda rozrosła się w ostatnich latach do tego stopnia, że upoważnieni przedstawiciele oraz przedstawiciele reperacyjni Forda znajdują się w każdem większem mieście, ku pożytkowi licznych właścicieli Fordów, których zastępy szybko wzrastają.

Ruch towarzystw

(rt) **Tow. Gimn SOKÓŁ Grudziądz I.** Celem wzięcia udziału w mszy św. w niedzielę, dnia 19-go grudnia br., naznacza się zbiórkę wszystkich członków Towarzystwa, tak ćwiczących jak i niećwiczących na godz. 7.30 rano **w niedzielę, dn. 19-go grudnia br.** na dziedzińcu szkolnym gimnazjum klasycznego. Stawienie się wszystkich członków obowiązkowe.

Czołem! Naczelnik.

(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej** przy farze urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 4-ej popoł. w salce parafjalnej uroczyste zebranie gwiazdkowe

(rt.) **Sekcja bokserska T. S. „Olympja".** Trening sekcji odbędzie się w sobotę, dnia 18-go bm., o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej nr. 32.

(rt.) **Narodowa Organizacja Kobiet** przypomina, że Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godz. 7,30 w auli Gimnazjum Klasycznego z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie delegatki ze zjazdu w Warszawie: a) streszczenie referatu p. Puzynianki p. t. „Polska myśl polityczna", b) uwagi nad sprawozdaniami oddziałów, c) uwagi o wygłoszonych na Zjeździe referatach: „Młodzież a komunizm" i o „Samorządzie", d) komunikaty i uchwały Zjazdu.

II. Dyskusja i wolne głosy.

Ze względu na poważne, aktualne zagadnienia zarząd prosi o liczne przybycie członkiń oraz gości z innych zrzeszeń kobiecych.

wodu tej „ciężkiej cholery" posła Sanojcy.

— Ale budżet został rządowi uchwalony? — pyta mój przyjaciel.

— Tak, większością głosów. Za odrzuceniem całego budżetu głosowali tylko komuniści. Wszystkie polskie stronnictwa głosowały za przyjęciem budżetu w całości lub częściowo.

— Ten rząd jest silny. Głosowali. bo go się boją. Mógłby Sejm rozpędzić.

— To byłyby nowe wybory. Nadzieja na lepsze czasy. Ten Sejm i te stronnictwa już straciły popularność u społeczeństwa. Tylko, przy następnych wyborach, jeżeli się odbędą, wejdzie do Sejmu więcej komunistów, i to kosztem waszych PPS-owców.

— Nasza partja pójdzie do wyborów sama, jak zawsze, i zwycięży.

— Mówicie pewno o terenie Poznańskiego i Pomorza. Tutaj może coś uzyskacie kosztem pokłóconych stronnictw narodowych, tembardziej, że występujecie opozycyjnie obecnie do Rządu, posądzając go o faszyzm. — Ale w Kongresówce i Małopolsce masy waszych wyborców pójdą predzej za komunistami, niż za wami.

— Nie tak źle. PPS. ma starą tradycję, i dużo pójdzie za nami i w Kongresówce.

— Kto za wami pójdzie? Czy ci z roku 1905-go? Owszem, dzielni ludzie, ale już bardzo starzy duchem. A może młodsi? Toć to olbrzymia część — karjerowicze, część łobuzerji wiecowej i 2 procent ideowców. Mam wrażenie, że wybory pogrzebią trupa PPS-owskiego. — Już nawet Moraczewski coś przeczuł.

— Tak, Moraczewski nas zdradził i siedzi w Rządzie wraz z reakcjonistami-monarchistami. — Ale my i tak zwyciężymy.

Trudno było przekonywać tak zawziętego PPS-owca, jakim jest mój przyjaciel, więc nie chcąc go drażnić, umilkłem. Zamyślił się i on nieco, gdy wtem, ujrzawszy na wzniesieniu za kościołem garnizonowym, pomnik, — zapytał:

— Na jaką to pamiątkę?

— To pozostałość po Niemcach. Wystawili oni ten pomnik na cześć obrońcy twierdzy grudziądzkiej generała de Courbier'a, Francuza, choć w pruskim mundurze. — Dawno już powinno się ten pomnik usunąć, bo to jest szyderstwem po prostu z naszej sojuszniczki Francji.

— Byście wszystko zaraz niszczyli. A niech tam sobie stoi. Można wieść na wierzchołek pomnika i naprzykład lornetować, albo można przerobić go na wiatrak z elektrycznym zapedem; dałoby się prace bezrobotnemu proletarjatowi. — A co do Francji, to — jaka ona tam sojuszniczka? Kombinuje z Niemcami, nie patrząc na nas. Wiecie przecież, co się robi w Genewie...

— Tak, Briand robi ustępstwa Niemcom, zgodził się opróżnić Nadrenję i skasować od 1 lutego kontrolę nad zbrojeniami Niemiec, pomimo, że marszałek Foch stwierdził, iż Niemcy fabrykują broń i amunicję u siebie, a nawet zagranicą, oraz prowadzą nowe, wielkie roboty fortyfikacyjne w twierdzach na przeciw granic Polski — Królewca, Kistrzynia i Głogowa.

— Jest źle, może będzie wojna. Granica niemiecka blisko Grudziądza, trzeba się stąd wynosić, poszukać posady gdzieś dalej w środku Polski.

— Czy każdy socjalista taki tchórz jak wy? — zapytałem.

— Nie, ale my nie lubimy wojny, jesteśmy pacyfistami.

Wtem w oddali dał się słyszeć odgłos trąbki wojskowej. To żołnierze nasi w pobliżu twierdzy ćwiczyli sygnały wojskowe. Mój przyjaciel-lewicowiec wzdrygnął się, zrobił w tył zwrot, i powiedział:

— Nie jestem militarystą i nie lubię wojska, te sygnały mnie rażą. Wrócimy się. A do Nowej-Wsi pójdziemy w niedzielę na ten cyrk.

Nie oponowałem, gdyż kawał drogi i śnieg nie zachęcały do dalszej podróży. Wracaliśmy więc razem w milczeniu. — Przerwałem je, mówiąc:

— Nie jest tak źle, towarzyszu; właśnie marszałek Piłsudski uzyskał sporą sumę w budżecie na wojsko. Gdyby czasem Niemcom zachciało się Pomorza, to wszyscy się pogodzimy i staniemy do szeregów, jak zawsze, gdy nam zagraża niebezpieczeństwo. A nie jest wykluczone, że sięgnęlibyśmy wówczas i po Prusy Wschodnie... — Już premjer Rządu konferował w sprawie wypadków w Genewie i zbrojeń niemieckich.

— A widzicie, marszałek Piłsudski interesuje się Pomorzem, nawet przysłał tu generała Młodzianowskiego na wojewodę, aby dać do zrozumienia Niemcom, że tu rządzi wojskowy... — A wam tak wciąż nie podoba się polityka marszałka Piłsudskiego...

— Wiecie — powiadam — dziś jest wykład Sieroszewskiego na temat: „Piłsudski a Mussolini". — Może pójdziemy, może dasz się przekonać?...

— Sieroszewskiego lubiłem, gdy był rewolucjonistą, ale teraz on sławi Mussoliniego, więc straciłem do niego sympatję, bo jako socjalista, zwalczam faszyzm.

— To nic. Chodźmy na wykład. Może stanie się jaki cud. Może Sieroszewski zrobi z was Mussolińczyka... Taki zdolny mówca...

* * *

Z wielkiem wahaniem skierowaliśmy swe kroki ku Teatrowi Miejskiemu, na wykład, wstąpiwszy po drodze oczywiście do restauracji na „jednego", gdyż tak chciał mój przyjaciel-lewicowiec.

Emwicz.

Z życia wojskowego

INSPEKCJA GARNIZONU GRUDZIĄDZKIEGO PRZEZ DOWÓDCĘ KORPUSU.

W piątek, d. 17. bm., przybył do Grudziądza dowódca korpusu D. O. K. VIII, generał dywizji Leon Berbecki wraz ze swoim adjutantem kpt. Kwiatkowskim celem inspekcji tutejszego garnizonu. Dowódca garnizonu grudziądzkiego generał dywizji Kazimierz Ładoś o godz. 13 i pół podejmował gościa obiadem w swoich prywatnych apartamentach.

Wieczorem gen. dywizji Berbecki po całodziennej inspekcji odjechał do Torunia.

Z RODZINY WOJSKOWEJ.

Zarząd Rodziny Wojskowej komunikuje, iż bal, projektowany w dniu 8 stycznia, zostaje przeniesiony na dzień 12-go stycznia, gdyż termin powyżej wymieniony odstępuje Stowarzyszeniu Św. Wincentego a Paulo, które w dniu tym urządza zabawę.

OFICERSKI CHÓR GARNIZONOWY.

Z inicjatywy referenta oświatowego garnizonu grudziądzkiego p. kap. Tadeusza Niewiakowskiego przystąpiono do zorganizowania oficerskiego chóru garnizonowego w Grudziądzu. W chwili obecnej przyjmowane są zgłoszenia pp. oficerów. Nie potrzeba dodawać, jak ważnym czynnikiem kulturalnym może się stać tego rodzaju instytucja i jak poważną rolę może odegrać w życiu muzycznem naszego miasta.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo chóru ma objąć b. kapelmistrz 64 pp., obecnie profesor muzyki w Seminarjum Nauczycielskiem Eugenjusz Dawidowicz, znany popularyzator muzyki w naszem mieście, krytyk, wydawca i redaktor „Muzyka Wojskowego".

EGZAMIN PRZEDWSTĘPNY DO WYŻSZEJ SZKOŁY WOJENNEJ.

W pierwszych dniach stycznia 1927 r. odbędzie się w Warszawie egzamin przedwstępny do Wyższej Szkoły Wojennej i Ecole Superieure de guerre. — Jak się dowiadujemy, z oddziałów rozlokowanych na Pomorzu powołano do egzaminu Wyższej Szkoły Wojennej 22-ch oficerów, do Ecole Superieure zaś 2-ch oficerów.

Kandydatom życzymy pomyślnego wyniku egzaminów i w przyszłości jaknajliczniejszego reprezentowania w wyższych szkołach wojennych zawsze dzielnego Pomorza.

URLOP.

D-ca 8 p. a. c. w Toruniu pułk. Podorzewski wyjechał na urlop wypoczynkowy — zastępstwo dowództwa pułku objął ppułk. Jancewicz.

SPORT W WOJSKU.

Jak się dowiadujemy, wielki nacisk kładzie się na rozwinięcie sportu w tutejszych formacjach. Szczególnie pomyślnie rozwija się on w 64 pp., gdzie są specjalne sekcje sportowe pod kierownictwem oficerów-specjalistów z zakresu sportu i lekko-atletyki. Kierownictwo tych działów prowadzą w 64 pp. porucznik Bartyński i por. Osiński, obaj absolwenci specjalnych kursów wojskowo-sportowych w Poznaniu. Pułk posiada batalionowe drużyny piłki nożnej, piłki ręcznej („pięstówki"), oraz drużyny lekko-atletyczne. Co niedzielę odbywają się mecze piłki nożnej przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

ZAWODY KONNE W GRUDZIĄDZU.

Na ostatniem posiedzeniu delegatów do spraw wyścigowych przy M-wie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, na którem Pomorskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni było reprezentowane przez Prezesa T-wa gen. dyw. Kasprzyckiego i sekretarza T-wa rtm. Kona, ustalono termin wyścigów i zawodów konnych w Grudziądzu od 12-go do 19-go czerwca.

ZAKUP KONI.

Rtm. Kon w tym tygodniu powrócił z Francji, przyprowadzając ze sobą zakupione dla zbliżającej się Olimpiady 5 koni. Szósty koń został zakupiony dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

KONIE NASZYCH ZWYCIĘZCÓW W AMERYCE.

Jak się dowiadujemy, konie z tut. obozu szkolnego kawalerji, które brały udział w konkursach hippicznych w New Jorku, są wyładowane pomyślnie w porcie francuskim Hawrze i są w drodze do Warszawy.

× **W głębinach morskich.** Znany zoolog amerykański prof. William Beeb zamierza zorganizować naukową wyprawę celem zbadania głębin morskich. Opuści się on osobiście na głębokość jednej mili morskiej w specjalnie zbudowanym cylindrze stalowym, którego ściany są w stanie wytrzymać dowolne ciśnienie. Oddychać będzie przy pomocy tlenu, wytwarzanego przez odpowiedni aparat, umieszczony w cylindrze, komunikować zaś będzie się z parostatkami przez telefon. Prof. Beeb poczyni na dnie morskiem szereg zdjęć kinematograficznych, których eksploatacja pokryje koszty wyprawy. „Wszystko to już było... w literaturze", jak mógłby powiedzieć Jules Verne.



Kurs świąteczny

zorganizowany przez Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych organizuje dla swych członków i sympatyków podczas ferji Bożego Narodzenia w dniach 28, 29, 30, 31 grudnia Kurs, poświęcony zagadnieniom wychowania, młodzieży w szkole. Chcąc ujednostajnić i wybrać możliwie najlepsze metody wychowania, Stowarzyszenie podjęło myśl zorganizowania chociaż krótkiego kursu, celem rozpoczęcia planowej pracy w tym kierunku.

Wykładać będą na tym kursie wybitni znawcy tych spraw, jak Pr. Uniwersytetu p. Bohdan Nawroczyński, Dr. Lewicki, Pr. Skoczylas Ludwik, Dyrektor Gimnazjum Jan Mazur i Dr. Ziembiński.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia w Warszawie, Senatorska 19.

Członkowie przyjezdni będą mieli zapewnione mieszkanie po bardzo niskiej cenie oraz cały szereg rozgrywek.

Do drużyny Sokolej Grudziądza i okolicy.

W przyszłą niedzielę, dnia 19 bm, odprawi się msza św. na intencję rozwoju Pierwszego „Żeńskiego Sokoła" w Grudziądzu. Dla okazania łączności z młodem gniazdem naszych sokolic oraz dla uświetnienia uroczystości upraszam wszystkich członków gniazd sokolich Grudziądza i okol. a mianowicie: Grudziądza I, Grudziądz II, Małe Tarpno, Mniszek i Piaski do wzięcia jaknajliczniejszego udziału i stawienia się w stroju pochodowym rano, o godzinie 7,30 na dziedzińcu gimnazjum klasycznego w Grudziądzu, przy ulicy Sienkiewicza.

Czołem!

Władysław Samoliński
Prezes III. Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.

Aparat radjowy poszukiwaczem pól złotodajnych.

Trudno wyliczyć już dzisiaj dziedziny, w których radjo znajduje zastosowanie. Ostatnio jeden z inżynierów amerykańskich wynalazł aparat radjowy specjalnej konstrukcji, który służy do wyszukiwania pól złotodajnych. Aparat ten jest skonstruowany w ten sposób, że fale jego docierają w głąb ziemi, a natrafiwszy na pokłady jakiegokolwiekbądź metalu, wracają z powrotem do punktu wyjścia i tam wskazówka na specjalnej tablicy notuje, za pośrednictwem drgającej igiełki, siłę oporu, napotkaną przez fale w danym punkcie skorupy ziemskiej. Częstotliwość drgań tej igiełki wskazuje na jaki metal natrafiły fale radjowe.

Wynalazkiem tym zainteresowały się amerykańskie towarzystwa eksploatujące złotodajne pola i podobno przy pomocy tego aparatu wykryły już 18 dużych żył złota.

Z ruchu wydawniczego.

Wyszedł z druku nr. 50 „Świata Kupieckiego" „Kupca Polskiego" organu Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Wielkopolski, Obwodu Nadnoteckiego, Pomorza, Małopolski, oraz Górnego Śląska. Na treść powyższego numeru składa się:

1. Syndykaty — kartele — trusty. — Dr. W. Winid.
2. Świadczenie przemysłu i handlu na rzecz rzemiosła. Rozgraniczenia rzemiosła i przemysłu. — Dr. St. Waschko.
3. O rynku zbożowym i położeniu kupiectwa zbożowego w roku 1925/26.
4. „Wolnemu Słowu" w odpowiedzi słów kilka.
5. Konjunktury i ceny.
6. Życie organizacyjne kupiectwa.

Numer omawia pozatem aktualne sprawy podatkowe, ubezpieczeniowe i wiele, wiele innych. Kupiectwo obznajamia się w krótkim czasie ze sprawami, które niezbędnie wiedzieć trzeba.

× **Wysiłek pianisty.** Berlińska „Die Welt" donosi, że pewien kompozytor niemiecki postanowił określić ciężar wysiłku, dokonywanego przez pianistę. Pracę jednego palca, naciskającego „pianissimo" klawisz, ocenił on na minimum 110 gramów. Ostatnia studia Chopina — es minor — zawiera ustęp, który trwa dwie minuty i pięć sekund, „waży" przeto 3.130 kg. „Marsz pogrzebowy" zaś posiada urywek o skali wszystkich odcieni — od pianissimo do fortissimo, — którego odegranie w przeciągu półtory minuty, wymaga wysiłku, równającego się 384 kg. Czy wyliczeni tego rodzaju mają oznaczać zapowiedź koncertów, dawanych „na wagę"?

Wiadomości sportowe

JEDYNY NIEDZIELNY MECZ PIŁKARSKI.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 12 na boisku D. O. K. I (dawn. Legji) odbędzie się finałowa rozgrywka o tytuł mistrza klasy C okręgu warszawskiego pomiędzy Gwiazdą i Warszawianką III.

PIŁKA SIATKOWA.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.30 w szkole Ronthalera odbędą się mecze pokazowe piłki siatkowej drużyn żeńskich oraz mecz A. Z. S. II — szkoła Żuchowskiego.

O godz. 13 w szkole Ronthalera odbędzie się posiedzenie informacyjne organizowane przez przewodniczącego Komisji rozgrywek p. Tadeusza Chrapowskiego w celu omówienia przeprowadzenia rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w piłce siatkowej, szczypiorniaka i piłce koszykowej.

Wszystkie kluby oraz uczelnie średnie i wyższe, posiadające drużyny piłki siatkowej, koszykowej i szczypiorniaku powinny delegować swych przedstawicieli do wzięcia udziału w powyższych obradach.

LOSOWANIE TERMINÓW MECZÓW W ROKU PRZYSZŁYM.

Wydział gier dyscypliny warszawskiego O. Z. P. N. zwołuje na dzień 17 bm. o godz. 21 w lokalu W. O. Z. P. N. (Nowogwiejska 2) konferencję klubów klasy A w związku z opracowaniem terminarza rozgrywek klasy A w roku 1927.

Wobec proponowanych zmian systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski w związku z wprowadzeniem ligi, do czego P. Z. P. N. się przychyla tegoroczny pośpiech jest charakterystyczny.

MISTRZOSTWA EUROPY.

Mistrzostwo Europy w ping-pong zdobyła drużynowo i jednostkowo drużyna Węgier. W konkurencji jednostkowej wygrał dr. Jacobi (Węgry) zaś w konkurencji drużynowej wygrały Węgry, bijąc w finale Austrję 5:4.

Mistrzostwa Europy w szermierce odbędą się w dniach 26—31.8 w Vichy.

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy odbędą się w następujących terminach: 22 i 23 1. 1927 — jazda figurowa w Wiedniu oraz 12 i 13.2 — jazda szybka w Stokholmie. Łyżwiarskie mistrzostwa świata: 22 i 23.1 — jazda parami w Wiedniu, 5 i 6.2 — jazda figurowa panów w Dawos, 19 i 20.2 — jazda figurowa pań w Oslo, 26 i 26.2 — jazda szybka w Tammerforsie.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO.

dnia 12 grudnia b. r. odbył się w Katowicach V-ty doroczny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Pływackiego, z udziałem przedstawicieli 27 klubów (12 warszawskich, 6 śląskich, 4 krakowskich, 4 lwowskich i jeden poznański). Osiem klubów związkowych nie było reprezentowanych.

Żywą dyskusję przeprowadzono nad sprawozdaniem zarządu.

Wobec tego, że większość zarzutów dotyczyła lokalnych stosunków warszawskich, Zjazd uznał za konieczne powołanie do życia związku okręgowego w Warszawie, któryby sprawy załatwiał, by nie zaprzątać niemi ogólno-polskich Zjazdów Delegatów P. Z. P.

Zjazd delegatów powziął ponadto postanowienia następujące: 1) Upoważnienie Zarząd do utworzenia nowych związków okręgowych na Pomorzu i ewentualnie w Wilnie i Łodzi; 2) jako miejsce następnego Zjazdu wyznaczono Lwów; 3) Powołano do życia instytucję stałego zastępcy Kapitana Sportowego i upoważniono Kapitana do mianowania delegatów okręgowych.

PRZYJEMNOŚCI ZIMY.

Ma swoje przyjemności lato z wakacjami, kąpielami, plażami, ma swoje i zima. Tylko naturalnie nie taka, jaką obecnie przeżywamy, obfitują w deszcze, które powodują powstawanie błota i... zaziębienia. Gdy jednak śnieg miękkim puszystym całunem okryje ziemię, gdy mróz zetnie staw i sadzawki, wówczas zażyć można przyjemności zimy: ślizgawki i sanny, albo i nart. Zwłaszcza te ostatnie liczą wielu zapalonych zwolenników.

Gdy dorośli męczą się nad wprawnem wykonywaniem holendrów trójek, ósemek itp. „esów floresów" na lodzie, albo grzebią się w śniegu po niefortunnym telemarku, czy chrystjanji, nasi milusińscy oddają się saneczkowaniu. Parki i ogrody napełniają się małymi eskimosami, zabezpieczonymi troskliwie przed mrozem, saneczki mkną po białym śniegu, a z roześmianych buź dzieciaków widać... iż dla nich życie jest piękne, a saneczki nie najgorszą przyjemnością.

Rozmaitości

× **Zatargi w fabrykach sowieckich.** „Raboczaja Gazieta“ ogłasza sprawozdanie o działalności Moskiewskiego Inspektora Pracy, — dokument, świadczący wymownie o tem, że stosunki pomiędzy robotniczym proletarjatem, a sowieckiemi przedsiębiorstwami przemysłowemi zdają się odbiegać, i to nawet znacznie od ideału komunistycznego. W ciągu jednego bowiem roku ubiegłego zaregestrowano w Moskwie 13.806 konfliktów pomiędzy robotnikami, a administracją fabryczną, przyczem ilość ta wzrosła o półtora razy w porównaniu z poprzednim rokiem. W ostatnim półroczu rozpatrywano zatargi, dotyczące z górą 400 000 robotników i urzędników, czyli jednej trzeciej zatrudnionego w Moskiewskim okręgu „proletarjatu“. „Raboczaja Gazieta“ wylicza przy tej sposobności, że, wskutek strasznego biurokratyzmu, panującego we wszystkich urzędach sowieckich, najmniejszy konflikt przyczynia robotnikowi straty przeciętnej wartości 10-u rubli, gdyż wzywany wielokrotnie do Inspektoratu na badania, traci on masę czasu w godzinach pracy.

× **Przyszłość miasta.** Redakcja nowojorskiego „Forum Magazine“ zwróciła się do Edisona z zapytaniem, jak wyglądać będzie, jego zdaniem normalne miasto za sto lat. Znakomity wynalazca odpowiedział: „Myślę, że w przyszłości miasto posiadać będzie dwa rodzaje ulic — jeden dla zwykłego, drugi zaś dla przyśpieszonego ruchu, który regulować będą nie policjanci, lecz specjalne maszyny kierowane przez inżynierów. Dachy drapaczy nieba, niewyzyskane dziś prawie zupełnie, przeobrażą się w porty lotnicze dla heliokopterów-samolotów przyszłości“. Eddison wierzy, iż nasi potomkowie nie będą wcale płacili podatków, gdyż rozwój maszynizmu zredukuje wydatki państwowe do minimum.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Praktyczne Podarki Gwiazdkowe

kupujesz **tanio** w firmie

C. M. Powałowski

Grudziądz
ulica Toruńska 4
(Plac 23-go Stycznia)

Tam otrzymasz w olbrzymim wyborze

Kapelusze męskie 15.—, 13.50, 12.50 10^50
w najnowszych fasonach
Czapki zimowe 5.—, 4.50, 3.90, 2.80 2^50
Koszule wierzchnie
kolorowe zefirowe 14.50, 12.50, 10.50, 9.— 7^35
Koszule wierzchnie 16.50, 14.50, 12.50 10^50
białe pikowe frakowe
Krawaty do wiązania
najnowsze desenia 3.50, 2.95, 2.25, 1.95 1^75
Kołnierzyki pikowe 1.50, 1.20, 0.95 0.45
Chusteczki od 0,25
Koszule męskie trykot. od 4^85
Kalesony męskie trykot. od 4^25
Koszule męskie flanel. od 4^10
Kalesony męskie flanel. od 3^75
Koszule damskie 3.50, 2.85, 2.65, 2.45 2^15
białe
Kombinacje damskie 7.35 6^95
białe
Koszule damskie nocne od 7^95
Fartuchy chłopięce od 1^55
Fartuchy dziewczęce od 2^95
płócienne
Fartuchy dziewczęce od 1^85
najnowsze desenia
Fartuchy damskie płóc. od 2^85
fason wiedeński
Fartuchy damskie wied. od 3^95
różne modne desenia
Fartuchy damskie białe od 3^35
fason wiedeński

Pozatem po niebywałych zniżonych cenach:

Swetry męskie wełn. — Kamizelki męskie wełn. — Pullovery męskie wełn. — Swetry damskie wełn. — Pullovery damsk. wełn. - C.ape zki dziecięce wełn. — Szale i Czapki dziec. wełn. — Ubranka chłopięce wełn. — Reituzy dziecięce wełn. — Gamasze dziecięce wełn.

Rękawiczki męskie skórkowe, Rękawiczki damskie skórkowe, Rękawiczki trykotowe damskie, męskie i dziecięce.

Pończochy damskie jedwabne, florowe, wełna z jedwabiem w różnych kolorach.

Szelki — Podwiązki męskie — Szale jedwabne i wełn. — Getry Spinki do mankiet i gorsów Skarpety męskie. (9387

W niedzielę dn. 19 grudnia br. skład otwarty od godz. 1 do 6-te

---

9410

Przeniosłem KANCELARJĘ na ul. ks. Budkiewicza nr. 9

Sokolnicki, adwokat.

Marchlewski & Zawacki

Rok zał. 1879 **GRUDZIĄDZ** Telefony 104 i 404

9391 Po dokonanych bezpośrednio w krajach produkcyjnych zakupach ofiarujemy

WINA

Francuskie Bordeaux białe i czerwone - Węgierskie wytrawne, półwytrawne i słodkie - Południowe lecznicze włoskie i hiszpańskie

Mimo wysokich gatunków uznanych przez znawców, ceny bardzo przystępne, bo poczawszy od **zł 3.50 - Dogodne warunki!**

Zaprzysiężeni dostawcy win mszalnych dla diecezji Chełmińskiej

Pierwszorzędne źródło zakupu dla wszelkiego rodzaju najprzedniejszych towarów kolonjalnych

DELIKATESY · CZEKOLADA · CUKRY · HERBATNIKI
KONIAKI — RUMY — PUNCZE — ARAKI

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia 1926 r. o godzinie 10-ej przed południem sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę u firmy Jerzykiewicz, Plac 23 Stycznia 25/26:

garnitur biały (lustro, stolik, kanapa, 2 fotele), 80 tub pasty do zębów i kremu do rąk, 80 szt. mydełek toaletowych. (9403

Dobrzański, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia, o godzinie 10-ej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

garnitur klubowy, składający się z kanapy, 2 foteli wybitych skórą, dywanu czerwonego, 2 biurka z krzesłami, szafa do książek (oszklona), stolik mały, lampa wisząca, skrzydło, bufet dębowy i inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży willa Moddelsee, Grudziądz ul. Młyńska. (9397

Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia, o godzinie 11-ej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

Ubranka dziecięce, fartuchy, bluski damskie, kartony, nadające się dla kupców do towarów krótkich i rozmaite inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19, w podwórzu. (9396

Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia, o godzinie 11-ej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

2 wirówki 59 litrowe.

Miejsce sprzedaży ul. **Groblowa 19,** w podwórzu. (9395

Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia, o godzinie 11-ej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

Rogi jelenie, 2 antyki stołowe, porcelanowe naczynia kuchenne, manicure, serwis do likieru i rozmaite inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży ul. **Groblowa 19,** w podwórzu. (9394

Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia 1926 r. o godzinie 11-ej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w **Wiewiórkach,** pow. Grudziądz u p. **Jana Głuszcza:**

400 ctr. buraków cukrowych. (9408

Smarz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 20 grudnia 1926 r. o godzinie 11,50 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w **Wiewiórkach,** pow. Grudziądz, u p. **Dąbrowskiego,** co następuje:

2 tuczne świenie (trzy o wadze 250 funtów) i jedna o wadze 300 funtów. (9409

Smarz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Stemple-Druk, wyk. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

UWAGA:

Z powodu korzystnego zakupu materjałów obniżam ceny moje następujące

6 pocztówek wykonan. czarne	**3**.50
6 pocztówek wykon. brązowe	**4**.50
6 gabinetowych	**10.**-
1 portret 18×24 cm	**8.**-

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania. Wykonanie zdjęć artystycznie solidne. Zakład czynny od 8 rano do 7 w.

Zakład Fotografji Artystycznej
Bolesław Lange, Solna 2

Na gwiazdkę

Specjalny skład futer

„Futropol"

Bydgoszcz, Stary Rynek 2

Poleca w wielkim wyborze futra gotowe damskie i męskie, szale, etole, lisy, kołnierze oraz bławy i skórki futrzane na obsady w pierwszorzędnych gatunkach i po najniższych cenach.

Własna pracownia kuśnierska w domu.



Kanarki

tylko śpiewaki pierwszorzędne poleca jako śliczne podarki gwiazdkowe. **Neumann,** wyższy dozorca więzienny, **Budkiewicza 15/17.** Przy kupnie samczyka, samiczkę do chowu darmo

---

Liny

druciane, konopne i powróz smołowany dostarcza (9648
B. Muszyński, fabryka lin **Lubawa.**

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godziny (7987

Zakład fotograficzny.
3-go Maja nr 1(?)



Tanio! Baczność! Tanio!

Kołnierze futrzane damskie, modne kapelusze, modne suknie, bluzki Crepe de Chine, **swetry, kapelusze już od 5 zł pocz., suknie od 15 zł pocz.**

Z. Lubomska, Grudziądz Rynek 21

Nakładem Sztandaru Polskiego w Rybniku

ukazała książka o 240 stronicach dużego formatu 8^0 p. t.:

Z Sejmu i z Kraju

przez **Dra Tadeusza Mendrysa,** posła na Sejm.

Z nadzwyczaj bogatej treści podajemy: Rozkład radykalizmu w Polsce. — Zależność gospodarstwa narodowego od politycznych i etycznych stosunków w państwie. — Z rozważań nad Konkordatem. — W rocznicę śmierci śp. G. Narutowicza. Rzeź ułanów. — Ziemiaństwo a reforma rolna. — Nasz stosunek do Kresów. — Nie powinno się znosić w Polsce świąt. — Na Zmartwychstanie biją dzwony itp. itp. —

Cena zł 4,—

Do nabycia **w Admin. Głosu Pomorskiego - Grudziądz**

Kino ORZEŁ

Do niedzieli włącznie
Dwa szlagiery w jednym programie!

Uwiedziona

Największy i najlepszy obraz erotyczno-sensacyjny w 10 aktach z niezrównaną słodką genjalną **Mary Pickford** 9343

GROŹNY JASTRZĄB

Dramat sensacyjny w 7 aktach z **Fred Thomsonem**
Razem 17 aktów
Początek o godzinie 6.15 i 8.15, w niedzielę o godz. 4.15

W niedzielę, o godzinie 2 giej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Fred Thomson i 2 komedie
12 aktów

Cukiernia Kawiarnia **August Kulinna** Cukiernia i Kawiarnia
Toruńska 6 Telefon 460

WYSTAWA GWIAZDKOWA

została z dniem dzisiejszym otwartą i obejmuje olbrzymie zapasy:
Pierniki Toruńskie - marcepany - konfekt herbaciany kartofelki marcepanowe - ff. cukierki i różne czekolady w tabliczkach itp. 9354

1000 zł

pożyczki poszukuję za bardzo dobrem i pewnem zabezpieczeniem. Procent dobry.
Oferty uprasza do Głosu Pomorskiego pod nr. 9386

Słomę, siano, koniczynę suchą luźną i prasowaną otręby żytnie i pszenne jak również wszelkie przetwory młynarskie, zboże — — i wszelkie produkcje rolnicze — —
kupuje stale
A. M Scheel, Gdansk Danzig — Langfuhr
9000 vorm Bruno Preuschoff Nachf
Hauptstr. 117 Telefon 41257

Żydowski podarek na święta Bożego Narodzenia to profanacja święta!

9254

Nie oddawajcie
swego grosza w obce ręce
i pamiętajcie,
by kupować tylko u chrześcijan!!

! To wezwanie przyjmijmy sobie za hasło w poczynaniu jakichkolwiek choćby najdrobniejszych zakupów świątecznych w miesiącu grudniu !

Czytelnia dla Kobiet. Narodowa Organizacja Kobiet
Koło Ziemianek pow. Grudziądzkiego

Ceny o **50%** zniżone!

Praktycznym i miłym dla każdego podarkiem gwiazdkowym jest bezsprzecznie ładna i zajmująca książka.

DRUKARNIA POMORSKA

Wydział Wydawniczy
Telefon nr. 50 i 51 **GRUDZIĄDZ** Groblowa nr. 27/29

poleca własnego wydawnictwa następujące

DZIEŁA

po bardzo zniżonej cenie, bo aż do 50%

- **„Wielki Król"** powieść dziejowa z czasów Batorego . . 1.—
- **„Historja o Janaszu Korczaku"** powieść z czasów Jana Sobieskiego . . 1.—
- **„Dwa Skarby"** powieść z życia Polaków w Ameryce . 75 gr
- **„Oblężenie Twierdzy Grudziądzkiej"** powieść Bergla . . . . 30 gr
- **„Z mych wrażeń wojennych"** ks. prob. Łęgi . . 40 gr
- **„Zasady prawidłowej księgowości"** z zastosowaniem przepisów prawno-podatkowych 1.25
- **„Szczegółowy podręcznik Egzaminacyjny"** dla urzędników państwowych , 50 gr

Ceny o **50%** zniżone!

Jedno słowo 10 groszy	OGŁOSZENIA DROBNE	Tytułowe słowo 20 groszy

DOKTOR
K. Marzinek przeprowadził się na ul. Młyńską 11, I. ptr., przy ul. Mickiewicza tel. 149

AKUSZERKA
Osiedliła się na ul. Forteczne; 18a. Praktykuję na miasto i okolicę M. Kulczykowa, akuszerka

SPRZEDAŻE

Do SPRZEDANIA
aparat fotograficzny, obrazy olejne, wózek dla lalek, płaszcz i kurtka męska Forteczna 5a, I. p. lewo 9819

FUTRA
wszelkie, palta, etole, kołnierze, przerabiam, wykonuję reperacje elegancko, tanio. „Regina" Bydgoszcz - Pomerska 32a. Wysyłam za zaliczką eleganckie kołnierze (emit. skunks") za 55 złotych. 9085

Buhaj rozpłodowy
1½ roczny oraz
miech kowalski
na sprzedaż.
Ziep, Nowawieś
p. Grudziądz 9344

PIANINO
czarne dobrze utrzymane za cenę 800 zł sprzeda Garbe, ulica Kościuszki 36 9848

Kilka bryczek
i dwa powozy kryte
mało używane w bardzo dobrym stanie korzystnie **sprzeda**
Hipolit Kotlinzki
skład żelaza Grudziądz Mickiewicza 24 Tel. 3

OBRAZY
olejne w wielkim wyborze polecam po bardzo przystępnych cenach Tuszewska Grobla 20. III. p. Płucińska

FISHARMONIUM
w dobrym stanie tanio do sprzedania. Hoppe, Górna Grupa.

KOMPLETNY
pokój męski, dębowy, tanio na sprzedaż. Stolarnia mebli, Lipowa 41

SKÓRY OBUWIE
Najtańsze źródło zakupu Bydgoszcz, Poznańska 32

GOSPODARSTWO
30 morgowe, śliczna ziemia pszenna, nowe masywne budynki, 2 konie, 7 sztuk bydła prócz tego itp. za 18000 zł, za gotówkę do nabycia. Informacji udzieli A. Knodel, Grudziądz, Kwiatowa 13.

KARCZMA
z salą, jedyna w wielkiej wsi, do tego 50 mg pszennej ziemi, z całym żywym i martwym inwentarzem, budynki nowe i masywne za cenę 22 000 zł, wpłata 15000 zł do nabycia. Oferty Hotel Pomorski w Grudziądzu, ulica Toruńska 26 9827

Sprzedam korzystnie
40 do 50 sztuk
drzewa
budulca ze składnicy w Grudziądzu.
Aleks Górny, Słup

LAMPĘ
elektryczną, wiszącą do jadalni sprzedam. Tuszewska Grobla 18, I. piętro prawo (8964

SPRZEDAŻ
okazyjna! Drzewka choinkowe bardzo tanio do nabycia na ul. Groblowej 19 w podw. 9774

JADALNIA
kompletna, prawie nowa bardzo korzystnie do sprzedania ulica Radzyńska nr. 9, II. piętro prawo 9605

KUPNA

DOSTAWY
mleka poszukuję i płacę najwyższą cenę Lewandowski, Młyńska 4

2 KUFERKI
ręczne, lekkie, kupię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9857

MASŁA
poszukuje skład spożywczo kolonjalny Grudziądz, ulica Dworcowa nr. 23/25 2136

Beczki
od smoły i oleju kupuje stale firma
Venzke i Duday
Grudziądz — destylacja smoły, fabryka papy dachowej

PORCELANA
kryształy i przedmioty starożytne kupuję. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 9856

DOM
w Grudziądzu kupię wpłacę 20-25000 złotych Składowski, Rzezalniana 22 9851

FORTEPIAN
lub pianino krzyżowe w dobrym stanie kupię Oferty piśmienne z podaniem ceny i firmy nadesłać do Głosu Pom. pod nr. 9392

Kupujemy skóry surowe jak:
kunie, lisie, wydry tchorze, zajęcze
i płacimy najwyższe ceny
Grudziądzka Składnica Skór
Bracia Czerniak
Grudziądz, Mickiewicza 6, telefon 295.

KUPIĘ
używany dobry fortepian (skrzydło) lub pianino — niedrogo. Zgłosz. Plac 23 Stycznia 10, II p. (9844

POSADY

POSADY
jako bufetowy lub kelner z kaucją poszukuję od 1 stycznia. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9858

CZELADNIK
piekarski piecowy poszukuje posady Szpicker Grudziądz, ulica Dworcowa 13 9807

FRYZJER
pierwszorzędna siła, natychmiast poszukiwany S. Kubicki - Grudziądz Lipowa 3 (9830

Młynarz
samotny i samodzielny potrzebny od zaraz. —
Młyn Parowy - Radzyn

4 stycznia
początek nast. Kursu
Krakowskie Kursy Szoferskie
L. Hubickiego Kraków ul. Pijarska nr. 4
Opłata za cały 3-miesięczny Kurs 160 zł na raty. Adresy mieszkań na żądanie dla zamiejscowych. Piszcie i żądajcie prospektów.

NAUCZYCIELKA
z długoletnią praktyką poszukuje posady bony lub fröbelanki, może być z szyciem. R. Hoppe, Górna Grupa. (9837

PANIENKA
lat 18, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady w składzie lub hotelu. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 9842

PANIENKA
lat 19 władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady jako uczenica do składu lub hotelu. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 9840.

PIANISTKA
śpiewaczka - kupletcistka przyjmie posadę od Nowego Roku. Oferty pod „Skromne wymagania" do „PAR" Bydgoszcz. Dworcowa 72.

POSZUKUJĘ
się posługaczkę na godziny od ½8 do 11 przed południem i od 3 do 4 popołudniu. Kwiatowa 23 p. 1. (9839

DZIERŻAWY

DZIERŻAWY
jasnego sklepu (piwnicy) z wygodnym dojazdem. Oferty do Gł. Pomorskiego pod nr 9853

PRZYJEZDNY
poszukuje sklepu z oknem ewentualnie z mieszkaniem, okolica: Rynek, Stara, Mickiewicza bezpośrednio od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Komorne za rok zgóry. Zgłoszenia pod R. K. Hotel Centralny Grudziądz 9817

LOKAL
biurowy, składający się z 2 pokoi biurowych oraz mieszkania przynależnego (2 pokoje i kuchnia) do odstąpienia natychmiast Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9340

SKŁADU
próżnego, poszukuję od zaraz lub później w dobrym punkcie lub głównej ulicy. Płacę wysokie wynagrodzenie. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr 9359

Piekarnię
z powodu choroby
wydzierżawię
lub sprzedam od zaraz
Łaskawe zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9834

MIESZKANIA

MIESZKANIA
poszukuję 1 lub 2 pokojów Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 9843

MIESZKANIE
2 pokojowe z kuchnią poszukuję od zaraz lub od 1. 1. 27 Warunki według umowy. Oferty do Głosu Pom. nr. 9850

3 POKOJOWE
mieszkanie przy ulicy Mickiewicza 8 II piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej" ul. Mickiewicza 8. 9752

Poszukuję w okolicy Strzeleckiej. Placu 23. Stycznia, Radzyńskiej, Rzezalnianej lub Chełmińskiej
2 pokoi
ewentl. z używalnością kuchni jako sublokutor lub 2-3 pokoji z kuchnią od gospodarza. Zgł. do Gł. Pom. pod nr 9236.

POKOJU
lub 2 ch dobrze umeblowanych, z oddzielnem nieskrępującem wejściem, w okolicy Placu 23 Stycznia poszukuję od 1 stycznia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9811

1 lub 2 POKOJE
dobrze umeblowane z całkiem utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia Tuszewska Grobla 24 9810

2 POKOJE
z kuchnią do wydzierżawienia za rocznym czynszem dzierżawnym Wiadomość: Na górna nr. 25, Adamczyk (9820

2—3 POKOI
umeblowanych z kuchnią poszukuję. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9787

SYPIALKA
umeblowana z saloníkiem z ogrzewaniem centralnem do wynajęcia jednemu lub dwom panom Mickiewicza 25 II p. prawo 9845

OŻENKI

Pomorzanka
lat 28, kat. córka kupca i właśc. realności w Grudziądzu, pragnie
wyjść zamąż
Wyczerpujące wnioski, nie anonimowe, uprasza się skierować, najpóźniej do 24 XII. br. do administracji Gł. Pomorskiego pod nr. 9833.

ZGUBY

ZAGUBIONO
dokumenty na nazwisko Aleksander Piotrowski, książeczkę wojskową wykaz osobisty i zaświadczenie bankowe które unieważniam

RÓŻNE

Baczność!
Z dniem dzisiejszym zawiadamiam Szan. Klientelę, że przy zakupie 10 chlebów **daję 11-ty gratis.** Piekarnia Pomorska, ul. Ogrodowa 3 Rutkowski 9846

WSPOLNIK
z 700 do 1000 zł potrzebny do dobrego interesu, współpraca. Zgłoszenia do redakcji Głosu Pomorsk. pod nr. 9852

LEKCYJ
języka francuskiego, niemieckiego, angielskiego udziela profesor gimnazjalny. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8858pm

OGRÓDEK DZIECIECY
Zakład wychowawczy dla dzieci od 4 do 6 lat przy ul 3 Maja 38 I. p. Zajęcia od 9 do 1 godz. Opłata 10 zł miesięcznie Nowe zgłosz 4. 1. 27 r.
K. Piotrowska
9389 przełożona

Dla wygody matek zostaje otwarta od dnia 4 stycznia 1927 roku
„Popołudniowa sala zajęć"
i pożytecz. rozrywek
Dla dzieci od 3 do 7 lat.
Za każdorazową opłatą 30 gr wykwalifikowane osoby będą codziennie i w święta opiekować się przyprowadzonemi dziećmi od 2½ do 5½ g. i bawić się niemi. W programie: bajki z przezroczami, rytmika, gry i zabawy przy muzyce pogadanki i roboty.
Zglos. codz. od 4 stycznia 27 od 2½ g. ul. 3 Maja 38, I. p.
K. Piotrowska
9388 kierowniczka

Dubeltówka
kal. 16. prawie nowa, fabrykat belgijski, bezkurkowa, z futerałem skórzanym, śliczny podarek gwiazdkowy, tanio do sprzedania, ul. Groblowa 22-24 II, lewo.

Materjały piśmienne
książki, różne instrumenty muzyczne, księgi handlowe, Druki, Pieczątki Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u
Wład. Kuferskiego
ul. Pańska 35
Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy, proszę się przekonać



Szanowna i cenna Klijentela
mojego magazynu twierdzi, że posiadam najpiękniejszy wybór

krawatów, koszul, rękawiczek, skarpet, chusteczek, getrów, pullowerów, kamizelek, kołnierzyków, szaliki jedwabne, bielizn ę wełnianą Jaegera, oraz kapeluszy i czapek

Wystawa w oknie potwierdza to w zupełności; niskie ceny umożliwiają każdemu kupno ładnego

podarku gwiazdkowego

„The Gentleman"

właśc.: Czesław Nowacki

Rybny Rynek — Józefa Wybickiego nr. 5, Tel. 110

W niedziele, dnia 19-go b. m. magazyn mój od godziny 1-ej do godziny 6-ej po południu otwarty!

(9393

Przyjmujemy do wykonania także materjały własne!

MODEL WARSZAWSKI

Grudziądz, ulica Chełmińska nr. 67

wykonuje wszelkie zamówienia podług najnowszych fasonów.

Szybko i gustownie! Szybko i gustownie!

Solidnie i pod gwarancją!
Ceny bezkonkurencyjne!

9193

Przyjmujemy do wykonania także materiały własne



Strój choinkowy

swieczki, lichtarzyki, różne zabawki i gry towarzyskie

na gwiazdkę

najtaniej poleca

Ignacy Wujczak

skład papieru

GRUDZIĄDZ Toruńska 26 Tel. 305

PIEGI

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stencel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Baczność! Baczność!



Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, co jeszcze potrzeba na stół świąteczny w najlepszych jakościach i gatunkach

Szynki wędzone i gotowane - Polędwice wieprzowe wędzone - Balerony surowe, wędzone i gotowane - Półgąski, serwolatka gęsi w szyjkach



oraz wszelkiego rodzaju **mięsa** i znane na ogół wyborowe **wędliny.**

Szanowną Publiczność uprasza się o łaskawe zwiedzanie mej niedzielnej wystawy.

A. Poznański, mistrz rzeźnicki

ul. Wybickiego nr. 44 **Telefon nr. 74**

Spłacaj ratami

KREDYT — WYBÓR OLBRZYMI — CENY NISKIE — KREDYT

W trudnych obecnie warunkach najwyższy czas zaopatrzyć się przy skromnych dochodach i dogodnych miesięcznych spłatach w firmie:

»Odzież« Grudziądz

Skład Konfekcji **Toruńska 3**

w niezbędne artykuły zimowe jak:

konfekcję damską, męską i dziecięcą, płaszcze pluszowe, rypsowe, zamszowe, flauszowe, palta męskie, fokowe, ulstry, ubrania surdutowe, smokingi, kurtki, spodnie i ubranka dziecięce

Spodnie ✦ Breczesy ✦ Ubrania ✦ Burki

Kupuj natychmiast

✦ NA ŚWIĘTA ✦

PANI DOMU

pragnąca uniknąć przedświątecznych zawodów i kłopotów powinna kupować towary kolonjalne do wypieku ciast i stołu wigilijnego tylko **pierwszej jakości** —

PANI DOMU

ceniąca dobry smak swych gości będzie ich częstować podczas świąt tylko **naszą wyborową kawą i ogólnie znaną herbatą** —

PANI DOMU

powinna koniecznie zwiedzić naszą wystawę gwiazdkową: świątecznych bakalij, pierników, daktyli, fig, warszawskich cukrów, czekolad, marcepanów, biszkoptów i herbatników. — Wszelkie przyprawy i delikatesy do zimnego bufetu w wielkim wyborze!

WINA

po cenach reklamowych — Koniak i likier — Rumy i pitne Miody.

Marchlewski & Zawacki

Wybickiego 27 — Telefony 104 i 404

K. Balcerowicz

dawn. P. Lehmann

Strzelecka 2 **GRUDZIĄDZ** Telefon 119

→ **poleca wszelkiego rodzaju opakowania jak:** ←

kartony do obuwia, konfekcji i dla aptek, torebki dla składów kolonjalnych i piekarzy, papier pakowy, pergaminowy i tekturę

9407 wszelkiego rodzaju



Preparaty

Pomerania

Najbardziej pożądane prezenty gwiazdkowe

Najlepsze mydła i kremy

doby obecnej.

Odznaczone najwyższemi nagrodami.

Udelikatniają i pielęgnują cerę.

Zwracamy uwagę na markę

Pomerania

— Żądać wszędzie. —

9400

Ilustrowany Dodatek
„Głosu Pomorskiego“

Grudziądz, niedziela dnia 19 grudnia 1926 r.



ZJAZD ARCYBISKUPÓW POLSKICH obradował w sali teologicum pod przewodnictwem ks. prymasa Hlonda.

Gdy krytyczne dzisieysze położenie *nasze* wymaga iak naywiększéy we wszystkim *Energii* i pośpiechu, gdy wszystko co tylko *Działania* tamować może, fatalnym Rzeczy powszechnéy stać by się mogło; nie z ambicyi, i chciwości władzy, bo te dalekie *Odemnie*, ale z względu na Okoliczności, idąc nadto przykładem Rzymian, którzy w niebespieczeństwie *Oyczyzny* Dyktatorowi iednemu powierzali naywyższą *Władzę*, *Ja* dziś *wam Polacy*, *wam* mężne *Rycerstwo* Polskie, *Oświadczam*, iż na dni krótkie, to iest do zebrania się *Izb* Seymowych: biorę na *Siebie urząd Dyktatora*; za otworzeniem zaś *Seymu urząd* Ten wręce Onego złożę. — Wierzcie mi *Rodacy* iż władzy Téy iedynie na dobro *wasze* użyię. —

NIECH ŻYIE OYCZYZNA!

Dyktator
CHŁOPICKI.

Warszawa dnia 5. Grudnia 1830. r.

ODEZWA CHŁOPICKIEGO DO NARODU.



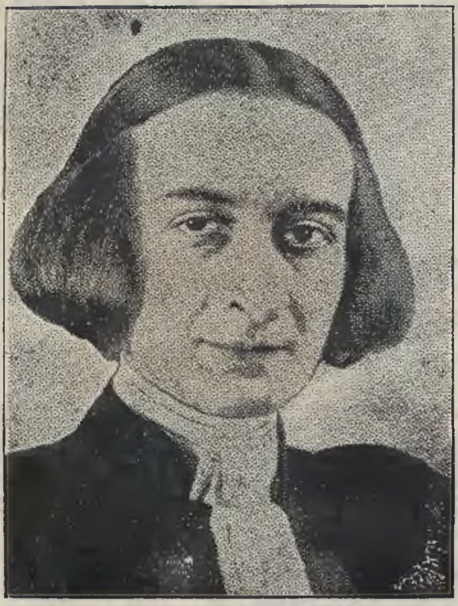
POMNIK WŁ. REYMONTA
odsłonięto na cmentarzu Powązkowskim w pierwszą rocznicę śmierci wielkiego pisarza dnia 5 grudnia.



NOWA WARSZAWA, nowoczesne domy robotnicze.



PRZEDSTAWICIELE ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH
w Warszawie. Artur Shepserd i John Beckoff z żoną.



PANI JULIETTA VEILLIER jest pierwszą kobietą która na kongresie zjednoczonych adwokatów we Francji miała wielką przemowę. Ma ona dobrą praktykę i jest dzielną adwokatką.



W ROCZNICĘ NOCY LISTOPADOWEJ
Warta podchorążych pod Belwederem.



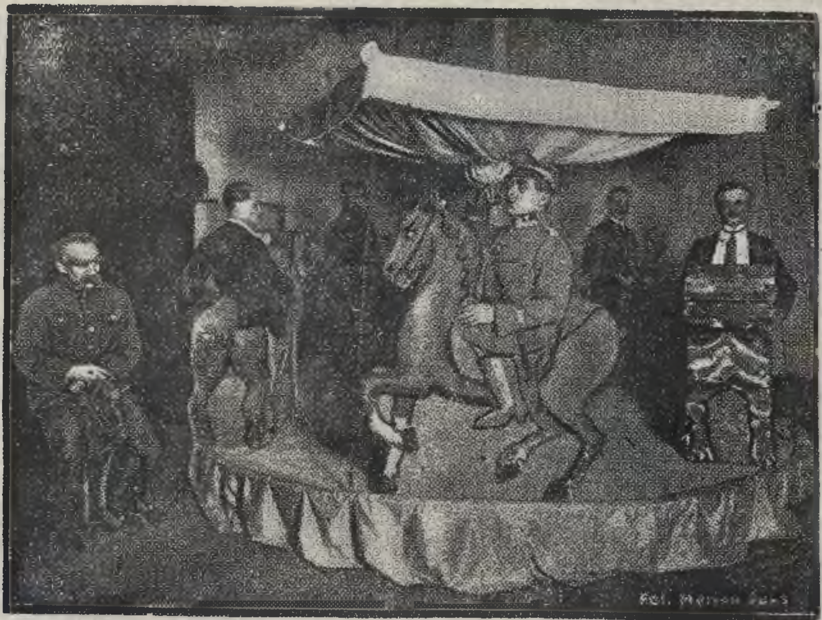
DUŃSKI GABINET CHŁOPSKI.
Duński gabinet tworzy wyłącznie partja chłopska. — Przewiduje się napewno, że szefem tegoż gabinetu zostanie Madson-Wybdal, dotychczasowy minster dla rolnictwa.



500 KILOMETROWY RAID PODOFICERSKI. 3 grudnia o godz. 7 wiecz. z ulicy Agrikola wyruszyła pierwsza sztafeta, składająca się z 9-ciu podoficerów. Na rozpoczęcie zawodów przybyło wielu wyższych wojskowych.



DEPUTOWANY MARCEL CACHIN dowódca partji komunistycznej we Francji, który za swą propagandę przeciwwojskową został skazany na 4 miesiące więzienia.



KARUZEL POLITYCZNY w teatrzyku „Qui pro Quo". Ministrowie Składkowski, Moraczewski, Bartel i Meysztowicz jadą. Obok „Dziadek" na „Kasztance".



TRAGEDJA W PARYSKIEM TOWARZYSTWIE ARYSTOKRATYCZNEM.

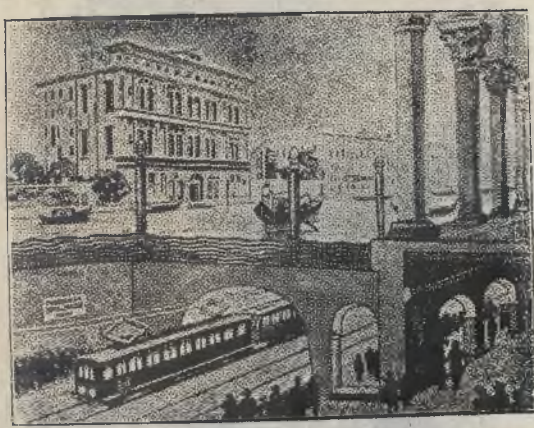
Wielkie wrażenie wywołał w Paryżu wstrząsający krwawy czyn popełniony przez znanego amerykańskiego multi-miljonera William Payne, który w swym domu przy ulicy Waschington zamordował swą żonę (środkowy obrazek) oraz tejże uroczą towarzyszkę (dolny obrazek). — Mr. Peyne przebywał już od 30 lat w Paryżu; w ostatnich latach nabawił się ciężkiej choroby nerwowej, która przyczyniła się do tej katastrofy. Mr. Peyne po swym czynie popełnił też samobójstwo.



PAWEŁ CLAUDEL nowy francuski ambasador w Waszyngtonie.



PRACA LUDZI UMYSŁOWO CHORYCH. 3 grudnia otwarta została wystawa prac, pacjentów szpitala Jana Bożego w Warszawie. 60 procent umysłowo chorych znajduje ukojenie w systematycznem codziennym zajęciu.



KOLEJ PODZIEMNA POD LAGUNAMI W WENECJI.

Po odrzuceniu projektu połączenia Wenecji z Mestre'm zapomocą mostu, powstał nowy projekt przełożenia ruchu ulicznego tunelami pod łożyskiem wielkiego kanału oraz lagunami. — Koszty budowy obliczane są na 200 miljonów lirów a czas budowy przewidziany na 5 lat.



JAK POSTĘPUJE BUDOWA DOMÓW W INNYCH KRAJACH.



GIEŁDA PRACY RZEMIEŚLNIKÓW I ROBOTNIKÓW przy ulicy Ciepłej przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy nie słabnie ani na chwilę.



USTĄPIENIE NINCZICZA.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Dr. Ninczicz, zgłosił dymisję — jak o tem donosiliśmy w „Głosie Pomorskim" — z zajmowanego stanowiska. Bezpośrednim powodem tego kroku ze strony doświadczonego męża stanu i rzeczowego przyjaciela Polski było zawarcie traktatu przyjaźni między Włochami a Albanją, który jest ukrytą formą protektoratu Italji nad albańskim krajem. (Patrz odcinek feljetonowy w nr. 291 naszego pisma p. t. „Co to jest Albanja?")



WSPÓŁCZESNE DZIECI.

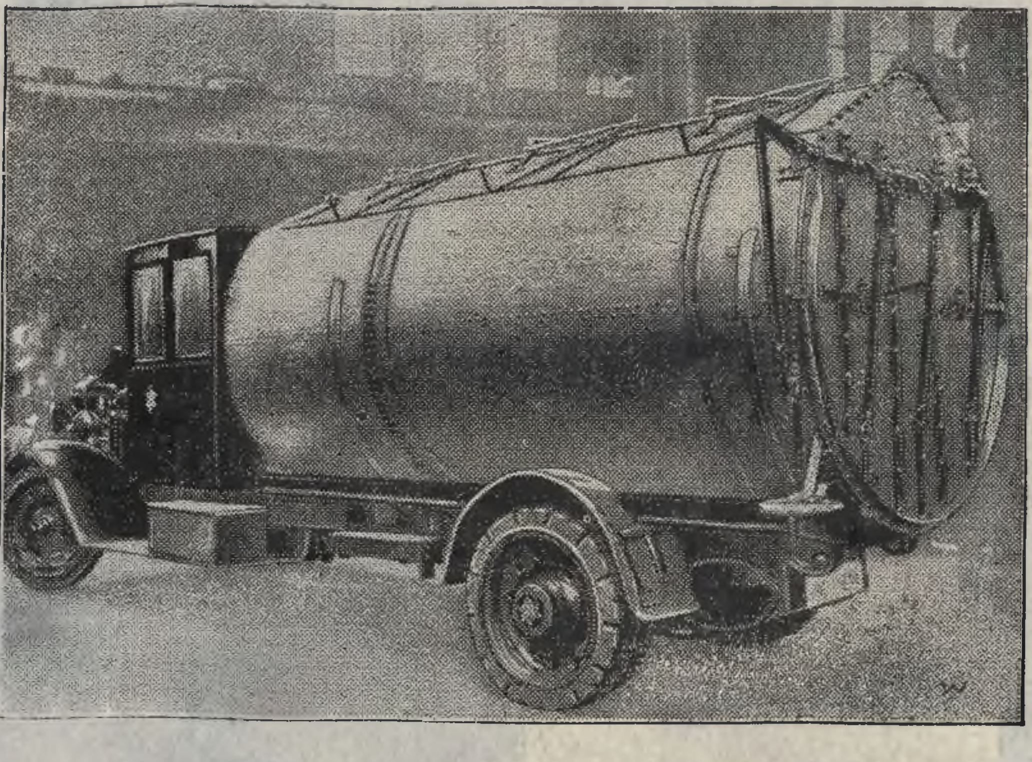
— „Ignasiu, ja jestem twoim wujkiem i to nawet bardzo bliskim, bo ze strony twej matki."

— „Chyba blagujesz. Czyś ty nie jest raczej moim ojcem?"



PANI CHAPLIN ZE SWEM NAJMŁODSZEM DZIECKIEM.

Znana amerykańska artystka filmowa Lita Grey, żona Chaplina, wszczęła przeciw swemu mężowi proces rozwodowy z żądaniem odszkodowania 1 miljona dolarów dla siebie i po 200.000 dolarów dla każdego z swych dwoje dzieci. — Chaplin w odpowiedzi na to ogłosił w prasie, że za żadne długi swej żony nie odpowiada.



RYCINA POGLĄDOWA. Automobilowy wóz do śmieci, skośnie od tyłu widziany. Do nasypywania śmieci okręca się kocioł za pomocą kół zębiatych, tak że śmieci można wygodnie wrzucić. Do wyładowania unosi się kocioł z przodu w górę a zatrzask w tyle otwiera i samoczynnie kocioł wypróżnia.



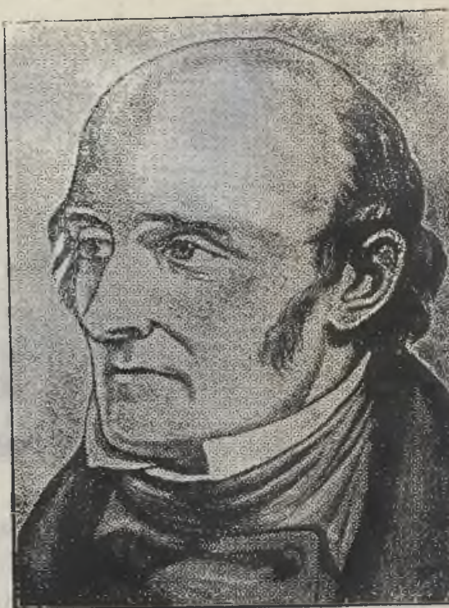
— „Ten obraz chętnie bym kupiła, ale może pan mnie zapewnić, że nic nieprzyzwoitego nie przedstawia?"



KSIĄŻE JANUSZ RADZIWIŁŁ
pretendent do polskiego tronu.

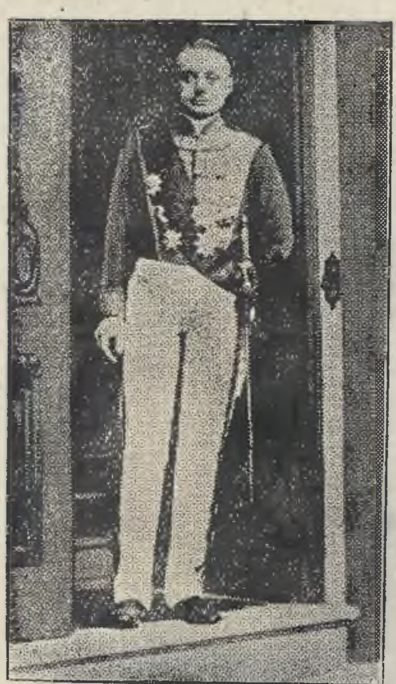


ALFRED FREYER Z „POLONJI“ najlepszy dystansowiec Polski, który pomimo spóźnionej pory zasypuje sport gradem nowych rekordów.



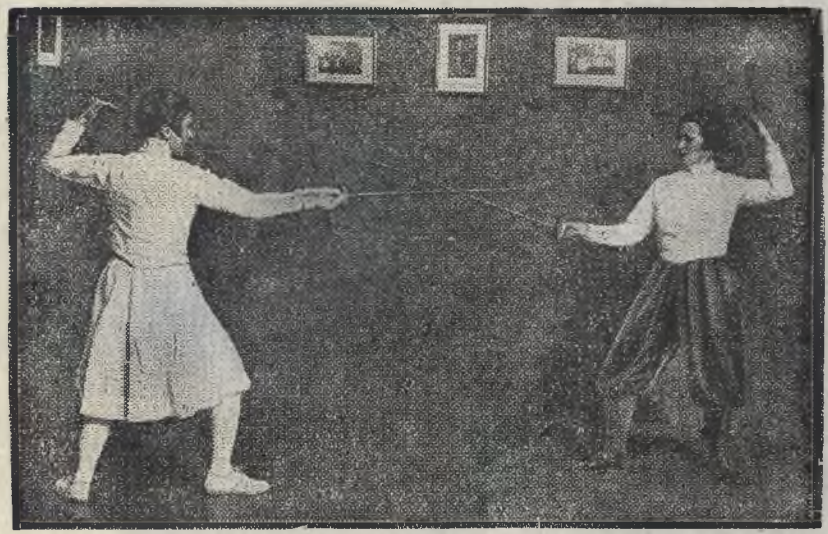
150-TA ROCZNICA NARODZIN „SKANDYNAWSKIEOG JAHNA“, PETER HENRIK LINGA.

W dniu 15 listopada minęło 150 lat narodzin sławnego szwedzkiego gimnastyka i poety Peter Henrik Linga. Ling był rówieśnikiem Jahn'a okresu jednego roku. Gdy Jahn w 1812 r. otworzył w Berlinie na Hasenheide pierwszy plac ćwiczeń, Ling był już rok potem z podstawami kierunku swego systemu gimnastycznego tak dalece przysposobiony, że zwrócił się do szwedzkiego rządu z wnioskiem otworzenia państwowego Instytutu dla gimnastyki. — Po wielu zabiegach dopiął swego celu i łącznie tegoż powstał w roku 1813 w Sztokholmie „Centralny Instytut dla gimnastyki“, który do dziś istnieje i błogie dobrodziejstwa Linga pracy na cały świat szerzy.



DUŃSKI MINISTER DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Na stanowisko ministra dla spraw zagranicznych przy duńskim gabinecie został wybrany hrabia Ahlfeldt-Laurvig, duński przedstawiciel w Londynie.



Z FLORETEM W DŁONI. Na akademji szermierczej wielkie uznanie zyskały panie: Dubieńska z Krakowa i Znajdowska z Warszawy, obie znane jako doskonałe tenisistki.



JADWIGA HRYNIEWIECKA

młoda, utalentowana artystką tańca plastycznego. Uczenica słynnej akademji tanecznej Mary Wigman w Dreźnie, jest obecnie kierowniczką plastyki w „Reducie“ w Grodnie i Wilnie.



OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO W ST. MORITZ.

Goście zimowi zabawiają się na lodzie ulubioną grą w kręgle.



Były jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz na łożu śmierci.

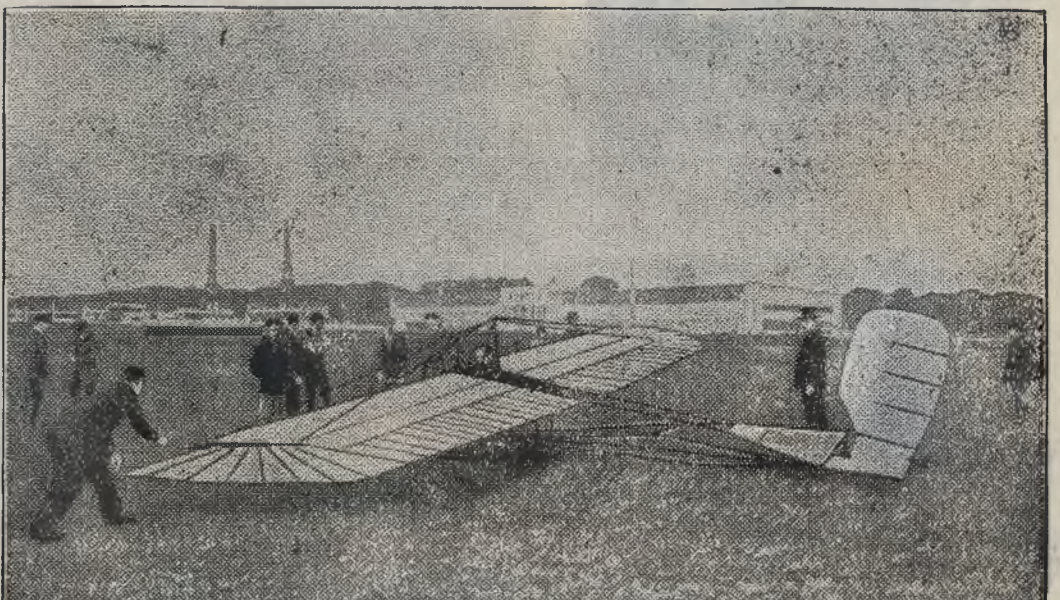




SPORT ZIMOWY W ST. MORITZ.

Dworzec. Sanie konne oczekują przybywających gości.

Znana łyżwiarku Thea Frenssen przy ćwiczeniu.



AEROPLAN „AUTOSTABIL“. Na lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem dokonano oględzin osobliwego latawca żaglowego, demonstrowanego przez lotnika Hansa Richtera. Przez specjalne wyprężenia i temsamem nadanie elastyczności płatowcom, ma aparat doznać pewnej stabilizacji równowagi lotu. ⅔ płatowców są elastycznie konstruowane.